Niech żyje międzynarodowa solidarność młodzieży w walce o pokój i lepszą przyszłość!

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Środa 21 marca 1951

Nr. 68 (276) B

CENA 15 gr

„Nowy system wychowawczy winien wprowadzić do szkoły twórczą atmosferę budownictwa socjalistycznego, którą żyją polskie masy pracujące. Winien budzić zapał i dumę z osiągnięć twórczych tych mas, wnosić do pracy szkolnej to samo poczucie obowiązku społecznego, które towarzyszy wysiłkom naszych przodowników pracy, te same szlachetne ambicje, ofiarność, poświęcenie, które ożywiają robotników, racjonalizatorów i nowatorów przemysłu i rolnictwa, setki tysięcy uczestników współzawodnictwa socjalistycznego, bohaterów pracy, budowniczych Polski Ludowej. Nasza metoda wychowania winna kształtować w młodzieży świadomość, że postęp w nauce, dyscyplina w pracy szkolnej i organizacji, poważny stosunek do obowiązku szkolnego, do nauczycieli i kolegów stanowią doniosły i codzienny wkład tej młodzieży do osiągnięć narodu, pomnażają jego siły, utrwalają jego niepodległość, przyspieszają jego rozwój twórczy".

(Z przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta na III Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pełny tekst przemówienia zamieszczamy na str. 3).

„Czynem Pokoju"
ODPOWIADAJĄ ROBOTNICY na apel Światowej Rady Pokoju
Młodzieżowa załoga Warsztatów PKP w Tarnowie o 10 proc. podniesie wydajność pracy

■ **W ZPB im. Harnama w Łodzi** odbyło się zgromadzenie pracowników wszystkich działów produkcji, którzy postanowili „czynem pokoju" uczcić historyczne uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy narady dla zadokumentowania swego poparcia dla uchwał Światowej Rady Pokoju postanowili systematycznie od kwietnia br. **zwiększać wydajność swej pracy o 3 proc. miesięcznie.** Kierownictwo zakładów zobowiązało się usprawnić styl pracy personelu administracyjnego i technicznego, aby w pełni zapewnić robotnikom realizację ich doniosłych zobowiązań.

■ Znany przodownik pracy **Państwowej Fabryki Nr. 4 w Szczecinie Józef Juda** przeszedł **na obsługę 4 maszyn przędzalniczych,** zamiast dotychczas dwóch i zapoczątkował w ten sposób nowy zryw załogi w przekraczaniu zadań Planu 6-letniego. **„Musimy wzmóc walkę o pokój"** — mówi Józef Juda w swoim apelu do towarzyszy pracy.

■ „Aby dać dowód, jak drogą jest dla nas sprawa pokoju — powiedział na zebraniu młodzieży przodownik pracy z **Zakł. Naprawczych PKP w Tarnowie, Henryk Gondek** — postanawiamy przed złożeniem podpisów pod Apelem ŚRP zrealizować zobowiązanie, które dziś na jej cześć podejmujemy". Gondek zobowiązał się **podnieść wydajność swej pracy o dalszych 10 proc.** Za jego przykładem poszła **cała młodzieżowa załoga warsztatów.**

■ We wszystkich zakładach na **Opolszczyźnie** odbywają się masowe zebrania, na których zgromadzeni **domagają się zawarcia paktu pokoju pomiędzy 5 mocarstwami i jak najostrzej potępiają zbrodnicze plany odbudowy Wehrmachtu przez anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych.**

■ W Szczecinie w dniu 18 bm. odbyły się w dzielnicy Południe, Północ i Port zebrania poświęcone spopularyzowaniu uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. W powziętych jednomyślnie rezolucjach uczestnicy zgromadzeń, wyrażając solidarność z uchwałami sesji berlińskiej, postanowili przyczynić się do tego, aby w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni nie zabrakło ani jednego świadomego mieszkańca Szczecina.

Zebrani wysłali listy do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta, Marszałka Polski tow. Konstantego Rokossowskiego i przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prof. Jana Dembowskiego, w których zapewniają, że nie ustaną w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju poprzez swą codzienną, twórczą pokojową pracę.

Hasła Komitetu Przygotowawczego Europejskiej Konferencji Robotniczej

Komitet Przygotowawczy Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. ogłosił następujące hasła:

Niech żyje jedność robotników Europy w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich!

Niech żyje jedność działania klasy robotniczej w walce o pokój!

Lud pracujący Berlina wita robotników krajów Europy!

Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej w walce o pokój!

Ani jednego człowieka i ani jednego grosza na zbrojenia amerykańskie!

Eisenhower grozi bombą atomową. Robotnicy Europy, zjednoczcie się w obronie pokoju!

Żadnego poparcia dla podżegaczy wojennych — wszystkie siły dla obrony pokoju!

Precz z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich i Berlina Zachodniego!

Razem ze wszystkimi robotnikami krajów europejskich przeciwko podżegaczom wojennym!

Precz z podżegaczami wojennymi! Domagamy się traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w roku 1951!

Witamy bohaterskich obrońców pokoju we Francji i Włoszech!

Barcelona — przykładem dla robotników zachodnio-niemieckich w walce przeciwko przygotowaniom wojennym, o lepsze warunki bytu.

Niech żyje sojusz bojowy wszystkich robotników Europy w obronie pokoju!

O porozumienie między narodami i o pokój — przeciwko podżegaczom wojennym!

Jednolite i demokratyczne Niemcy warunkiem zapewnienia pokoju w Europie!

Domagamy się zwolnienia wszystkich prześladowanych bojowników o pokój!

Demaskujcie wszelkie przygotowania do nowej rzezi narodów! Sprawa pokoju spoczywa w naszym ręku!

Pokój zwycięży wojnę!

18. III. - dniem walki młodzieży włoskiej przeciw wojnie

Postępowa młodzież Włoch obchodziła w niedzielę **„Dzień walki młodzieży przeciwko wojnie".**

W **Rzymie** i w całym kraju odbyły się w dzielnicy Południe dzieży poświęcone uchwałom Światowej Rady Pokoju. W ciągu całego tygodnia poprzedzającego dzień 18 marca, odbywały się we Włoszech **liczne zebrania, wiece i dyskusje publiczne nad sprawą pokoju.** Na wiecach tych przemawiali czołowi przedstawiciele ruchu obrońców pokoju, którzy **wzywali młodzież włoską, aby domagała się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.**

W ciągu kilku tygodni – 6 milionów podpisów przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach. zebrali francuscy obrońcy pokoju

W Obervielliers pod Paryżem odbyła się w niedzielę sesja **Francuskiej Rady Pokoju** z udziałem delegatów **z 79 departamentów.**

Referat o walce w obronie pokoju oraz o dalszych perspektywach jej rozwoju we Francji wygłosił Yves Farge.

Mówca zakomunikował, że pod Apelem Sztokholmskim zebrano we Francji **17 milionów** podpisów, zaś ogólno - narodowy plebiscyt przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. przyniósł **w ciągu kilku tygodni 6 milionów podpisów.**

W dyskusji podkreślano konieczność **zapewnienia sukcesu kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju, w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami** oraz **pomyślnego zakończenia ogólnonarodowego plebiscytu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.**

Górnicy i budowlani uchwalają nakazy dla swoich delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą

Załogi robotnicze na masowych zebraniach uchwalają nakazy dla wybranych przez siebie delegatów na rozpoczynającą się w Berlinie 23 bm. Europejską Konferencję Robotniczą przeciw remilitaryzacji Niemiec.

* Gorąco zamanifestowali swą pełną solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju, a szczególnie z rezolucją Rady w sprawie remilitaryzacji Niemiec zach., górnicy kop. **„Kazimierz-Juliusz".**

W nakazie dla swego delegata, Wincentego **Hajduka,** górnicy stwierdzają m. in.: „Pozdrawiamy gorąco przyjaciół pokoju w Niemczech. **Wyciągamy braterską dłoń jedności i solidarności robotniczej do inicjatorów Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec — do związkowców niemieckich i francuskich oraz do robotników wszystkich krajów bezpośrednio zagrożonych przez odbudowę sił zbrojnych i przemysłu wojennego Niemiec Zach."**

* Załoga budowniczych **Marszałkowski j Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie** w swym nakazie dla delegata Marcelego **Kozaka** stwierdza m. in.: „My robotnicy budowlani Warszawy, pragniemy dołączyć nasz głos protestu do głosu milionowych rzesz robotników Europy przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach., przeciwko wskrzeszaniu tych sił, które kilka zaledwie lat temu obracały nasze wsie i miasta w rumowiska, niosły śmierć i zniszczenie. **Pragniemy zameldować Konferencji, iż wzmagać będziemy stale swą walkę o pokój. Solidaryzując się w pełni z uchwałami Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju gorąco popieramy żądanie zawarcia jeszcze w r.b. pokojowego traktatu ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami"**

V Plenum KC SED zatwierdziło nowe zadania w walce o pokój i jedność Niemiec

W dniach od 15 do 17 marca br. odbyło się pod przewodnictwem Wilhelma **Piecka** i Otto **Grotewohla** V plenum KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Plenum przyjęło do wiadomości oświadczenie R. **Hernstadta** o stanowisku Biura Politycznego SED wobec odrzucenia przez parlament boński propozycji Izby Ludowej oraz **o dalszych zadaniach w walce o pokój i jedność Niemiec.** Plenum wysłuchało i omówiło referat H. **Matterna** o pracy **Komisji Centralnej do spraw weryfikacji członków i kandydatów partii.**

Następnie plenum wysłuchało referatu **Muellera** o zadaniach **w dziedzinie kultury fizycznej i sportu** oraz referatu **Lautera** na temat **„Walka przeciwko formalizmowi w sztuce i literaturze, o postępową kulturę niemiecką".**

Dalsze zacieśnienie współpracy ZNP i ZMP – to jeszcze lepsze wyniki w walce o wychowanie przyszłych budowniczych socjalizmu

Drugi dzień obrad III Zjazdu ZNP

Drugi dzień obrad III Krajowego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcony był dyskusji nad wygłoszonymi w dniu poprzednim referatami i sprawozdaniami. Ponadto w czasie obrad uchwalono nowy statut ZNP.

Serdecznymi, długo niemilknącymi oklaskami powitali zebrani wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, S. **Ignara,** który omówił doniosłą rolę Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju.

W dyskusji główny nacisk położono na zadania i rolę nauczyciela w umacnianiu szerokiego Frontu Narodowego walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

W dyskusji wskazano, że wszyscy członkowie ZNP w swej codziennej pracy muszą przekazywać młodzieży, robotnikom, chłopom — jak najszerszym rzeszom społeczeństwa — wskazania i uchwały Światowej Rady Pokoju. **„Honorem i ambicją każdego z nas powinno być hasło: Jestem aktywistą w walce o pokój"**—powiedział dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie, **Sędziwy.**

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji sprawie socjalistycznej przebudowy wsi.

Szeroko omawiano również walkę o wyższy poziom pracy szkoły, o najlepsze wyniki nauczania.

Nauczycielka szkoły TPD, **Zymkówna** oświadczyła: **„Winniśmy wszędzie zorganizować zespoły dobrego nauczania, w całej pełni zmobilizować aktyw rodzicielski i młodzieżowy, aby uzyskać jak najwyższe rezultaty nauczania".**

Wiele uwagi poświęcono sprawie wychowania nowego pokolenia w duchu marksizmu i leninizmu.

W czasie obrad przybyła na salę delegacja budowniczych MDM. W imieniu delegacji przemówił przodownik pracy MDM, wyrabiający 300 proc. normy, F. **Witek.**

„My, robotnicy budowlani — oświadczył — **budujemy dziś tysiące nowych, pięknych, jasnych szkół. Pragniemy w zamian, aby w tych szkołach nasi synowie i córki wychowywali się na przyszłych budowniczych socjalizmu".**

Słowa warszawskiego murarza wywołują na sali żywiołową owację. Długo nie milkną okrzyki: **„Niech żyją budowniczowie nowej socjalistycznej stolicy!", „Niech żyje polska klasa robotnicza!".**

Serdecznie powitali delegaci sekretarza Zarz. Gł. ZMP, tow. **Janczaka,** który, mówiąc o uzyskanych już osiągnięciach młodzieży ZMP-owskiej w walce o wyniki nauczania i wychowania młodego pokolenia w duchu socjalistycznym, stwierdził:

„Osiągnięcia swe zawdzięczamy ścisłej więzi łączącej młodzież ZMP-owską z nauczycielstwem, które udziela naszej organizacji wszechstronnej pomocy. Dalsze zacieśnienie współpracy ZNP i ZMP przyczyni się do osiągnięcia jeszcze lepszych rezultatów w dziedzinie dydaktycznej i pedagogicznej."

Komunistyczna Partia Hiszpanii wzywa do zacieśnienia osiągniętej w walce jedności

Dziennik „Humanite" zamieścił oświadczenie KC Komunistycznej Partii Hiszpanii i sekretariatu Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Katalonii.

Oświadczenie stwierdza, że naród hiszpański jest gotów do walki przeciwko przygotowaniom do imperialistycznej wojny.

Obie partie ponawiają apel, z jakim KC Partii Komunistycznej zwrócił się w grudniu ub. r. do wszystkich partii robotniczych i republikańskich, do wszystkich sił demokratycznych i patriotycznych **w sprawie utworzenia republikańskiego i demokratycznego frontu narodowego, któryby przyśpieszył zwycięstwo narodu hiszpańskiego w walce przeciwko frankizmowi i wojnie.**

Komunistyczna Partia Hiszpanii i Zjednoczona Socjalistyczna Partia Katalonii **wzywają masy pracujące i cały naród do utrzymania i zacieśnienia jedności, osiągniętej w czasie walki,** w przewidywaniu przyszłych bitew, które należy prowadzić w Barcelonie i w całej Hiszpanii aż do wywalczenia wysuniętych żądań, obalenia reżimu Franco i ustanowienia w Hiszpanii ustroju demokracji i pokoju.

Za rokowaniami z NRD...

...wypowiedział się w Hamburgu prezydent „Towarzystwa Handlu ze Wschodem" **dr Moser.** Zażądał on **wszczęcia ogólnoniemieckich rokowań między przedstawicielami NRD i Niemcami Zach. jeszcze przed konferencją ministrów spr. zagr. 4 wielkich mocarstw.**

Tendencje ze strony mocarstw zachodnich zmierzają do tego, aby całkowicie uniemożliwić udział Niemiec Zach. w wymianie handlowej z Europą wschodnią i Azją — stwierdził m. in. Moser. — Jeśli cała ekonomika niemiecka nie zgłosi swych praw do udziału w handlu światowym, w szczególności wymiany handlowej z państwami wschodnimi i Dalekim Wschodem — nad Niemcami zawiśnie niebezpieczeństwo, że będą w znacznym stopniu wyparte z handlu światowego. **W ten sposób Niemcy pozbawione być mogą jednej z najbardziej istotnych przesłanek do zjednoczenia ekonomicznego kraju.**

ZE SŁOWAMI APELU ŚWIATOWEJ RADY POKOJU do miast i wsi całej Polski dotrą agitatorzy, aby zmobilizować naród do walki o pokój i Plan 6-letni

W całym kraju odbywają się obecnie zebrania blokowych Komitetów Obrońców Pokoju, na których mieszkańcy zapoznają się z uchwałami Światowej Rady Pokoju oraz wybierają delegatów na dzielnicowe konferencje Pokoju.

W SZCZECINIE odbyło się już ponad 150 zebrań, na których uczestniczyło przeszło 25 tys. ludzi. Na konferencje dzielnicowe wybranych zostało ok. 1.500 delegatów, a wśród nich wielu aktywistów młodzieżowych.

„O Apelu i Uchwałach Światowej Rady Pokoju **mówią ludzie na zebraniach, w domu, w zakładach pracy"** — pisze nasz korespondent z Rzeszowa.

Wypowiedzi na ten temat napływają również do Redakcji. Głosy zabierają wybitni młodzieżowi przodownicy pracy różnych zawodów, aktywiści wiejscy, sportowcy, uczniowie, studenci i pisarze. A każda z wypowiedzi tych jest przesiąknięta wielką miłością i wiarą w zwycięstwo Pokoju na całym świecie, gotowością walki o pokój.

Ryszard Chromiński

ze wsi Zwierzyniec, woj. Zielono-Górskie, oświadcza:

„Zrobimy wszystko, aby nie było wojny.

W pełni doceniam i popieram Uchwały Światowej Rady Pokoju. Przyrzekam, w imieniu młodzieży całej naszej wsi, że będziemy demaskować wszystkich tych, którzy chcą wojny, którzy szerzą wrogą propagandę, którzy przeszkadzają w realizacji Planu 6-letniego, którzy są wrogami Polski. Będziemy agitować, aby całą naszą wieś zmobilizować do walki o Pokój".

Andrzej Braun

poeta, mówi:

„Od czasu jak Marks i Engels wykryli i genialnie sformułowali prawa rozwoju społeczeństw, prawa historii, droga dziejów ludzkich, choć nie przestała być „drogą przez mękę", stała się zrozumiałą dla mas ludowych. Każda z kolejnych wojen imperialistycznych nie tylko wyzwalała nowe tereny spod ucisku kapitalizmu, ale jednocześnie wyzwalała milionowe masy z bierności i ciemnoty, podnosiła na wyższy stopień ich świadomość polityczną, wzbogaconą nowymi doświadczeniami. Tych doświadczeń żadna, najbardziej nawet kłamliwa propaganda nie jest w stanie przekreślić. Gdyby nie myśl Lenina i stworzonej przez niego partii nowego typu, żołnierze carscy nie obróciliby swych bagnetów przeciwko rządowi imperialistycznemu i nie byłoby Rewolucji Październikowej, w wyniku której powstało pierwsze państwo socjalistyczne, zmieniając układ sił na świecie.

Dziś Związek Radziecki, pogromca faszyzmu w II wojnie światowej, stoi na czele obozu pokoju. Myśl Stalina i doświadczenie ludzi umożliwiły zorganizowanie największej akcji masowej, jaką znają dzieje świata, ogólnoświatowego ruchu obrońców pokoju. Ruch ten jednoczy blisko miliard ludzi wszystkich ras i poglądów. Apel Sztokholmski o zakazie broni atomowej był aktem obronnym, pierwszym wielkim „Nie" ludzkości. Wynik uchwał berlińskich Światowej Rady Pokoju, Apel o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, jest hasłem konstruktywnym, jest przejściem do ofensywy, do budowania podstaw pokoju w świecie. Ludzkość kładąca podpis pod tym Apelem wytrąci broń z ręki podżegaczom imperialistycznym. Albowiem nie ma siły większej od pracującej ludzkości, zjednoczonej na podstawie wspólnych, krwawych doświadczeń".

Apel młodzieży z Lubnowa, woj. wrocławskie — odbił się szerokim echem wśród tysięcy młodzieży wiejskiej. Córki i synowie małorolnych i średniorolnych chłopów, świadomi roli naszej organizacji w walce o pokój i realizację 6-letniego Planu — masowo wstępują do ZMP i podejmują konkretne zobowiązania. M. in. ostatnio do ZMP wstąpiło 20 młodych robotników z PGR Suchowola, woj. lubelskie. W woj. opolskim powstało w ostatnich dwóch tygodniach 85 nowych kół ZMP, do których wstąpiło 600 córek i synów małorolnych chłopów. ZMP-owcy przystąpili z zapałem do prac świetlicowych, studiowania zagadnień 6-letniego Planu i organizowania kółek miczurinowskich. W gminie Solniki Wielkie, pow. Oleśnica — 25 ZMP-owców zobowiązało się obsiać 2 ha ziemi jęczmieniem. W dalszym ciągu napływają zobowiązania świadczące o masowym włączaniu się do ZMP-owskiego siewu.

Użycie pocisków z substancją trującą demaskuje najeźdźców z USA jako najbardziej zbrodniczą armię na świecie – spadkobierców hitleryzmu

Jak donosi z Korei agencja Nowych Chin, wojska amerykańskie rozpoczęły stosowanie na froncie w Korei **pocisków artyleryjskich, napełnionych substancjami trującymi.**

Po raz pierwszy użycie przez Amerykanów **bomb lotniczych z gazem trującym** stwierdzone zostało 23.II. w okolicach miejscowości **Lili.** Bomby te zostały zrzucone na pozycje ochotników chińskich z samolotów amerykańskich. 26.II. o godz. 12 w południe na okopy w rejonie **Wanczanri,** zajmowane przez oddział ochotników chińskich, upadł **pocisk artyleryjski napełniony lotną substancją chemiczną.** Drugi taki pocisk wystrzelony został tegoż dnia o godz. 20 i upadł na zboczu góry na północ od szosy wiodącej do Wanczanri. 3. III. o godz. 16 artyleria amerykańska ostrzelała podobnymi pociskami pozycje 8 kompanii ochotników chińskich w rejonie **Tobionri.** 6. III. w pobliżu **Kuriton** znów padły **dwa pociski z substancją trującą na pozycje ochotników chińskich.**

Brutalne akty pogwałcenia przez najeźdźców amerykańskich przepisów prawa międzynarodowego, wywołały ogromne oburzenie wśród żołnierzy armii ludowej i ochotników chińskich.

*

17 bm. przedstawiciel chińskich ochotników ludowych złożył oświadczenie o zbrodniczym stosowaniu substancji trujących przez wojska grabieżców amerykańskich. W oświadczeniu czytamy m. in.:

W ciągu ostatnich miesięcy wojska grabieżców amerykańskich, które doznały poważnych niepowodzeń w wojnie agresywnej, z jeszcze większym cynizmem popełniają zbrodnie.

Żądni krwi grabieżcy amerykańscy niejednokrotnie stosowali substancje trujące na froncie w rejonie rzeki Hangan. **Zbrodnie te demaskują grabieżców amerykańskich jako najbardziej okrutną, najbardziej zbrodniczą armię na świecie, jako armię morderców, jako spadkobierców bandytów hitlerowskich i faszystów japońskich.**

Ochotnicy chińscy nigdy nie przebaczą tym żądnym krwi oprawcom. **Ochotnicy chińscy są zdecydowani walczyć ramię w ramię z żołnierzami Koreańskiej Armii Ludowej aż do zupełnego zlikwidowania wojsk grabieżców, które wtargnęły do Korei. Postawią oni przed sądem i surowo ukarzą zbrodniarzy, którzy zastosowali substancje trujące.**

Przemysł mięsny wypuścił na rynek nowe gatunki wędlin wysokiej jakości

Szerokie rzesze konsumentów od dłuższego już czasu domagały się rozszerzenia asortymentu wędlin.

Przemysł mięsny dokonał obecnie poważnego wysiłku produkcyjnego, dzięki czemu wypuszczono na rynek liczne nowe gatunki wędlin.

Niezależnie od pojawienia się szeregu nowych gatunków, **rynek jest obficie zaopatrzony w kilkanaście dotychczasowych gatunków wędlin, których produkcja stale wzrasta.**

Cena nowowprowadzonej na rynek **kiełbasy lubelskiej wyborowej ustalona została na 18 zł za kilo, węgierskiej specjalnej — na 26 zł, krakowskiej luksusowej — na 36 zł, polędwicy luksusowej łososiowej — na 45 zł** itd.

WYCHOWAĆ NOWE POKOLENIE

światłych, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski — to zaszczytne zadanie nauczycielstwa

Przemówienie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta wygłoszone w dniu 18.III. 1951 roku na III Krajowym Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego

Szanowni Delegaci, Drodzy Przyjaciele!

Witam Was gorąco i serdecznie — jako przedstawiciel 150-tysięcznej rzeszy pracowników i działaczy oświatowych — nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia Polski Ludowej!

Nauczycielstwo polskie jest powołane aby wnosić świadomość, planowość i systematyczność w procesy i przemiany życia kulturalnego

III Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego przypada w niezwykle ważnym okresie społecznego i państwowego rozwoju naszej Ojczyzny. Od chwili, kiedy miałem okazję witać Wasz I Zjazd w Bytomiu, upłynęło niewiele więcej ponad 5 lat. Ale w ciągu tego krótkiego stosunkowo okresu jakże wiele zmieniło się w sytuacji naszego kraju i w życiu naszego narodu. Zmieniło się wiele w ciągu tego czasu również w łonie samego nauczycielstwa. Wyrosła, podwoiła się niemal i Wasza organizacja zawodowa. Wlały się w jej szeregi nowe dziesiątki tysięcy młodych nauczycieli, którzy przygotowywali się do pracy na polu oświaty w nowych zupełnie warunkach. Zwiększyła się poważnie sieć szkół i placówek oświatowych, znacznie wzrosła i wzrasta wciąż szybko nadal liczba łaknących wiedzy dzieci, młodzieży i dorosłych.

Rewolucja kulturalna, budząc nienasycony głód wiedzy i dóbr kulturalnych, ogarnia wciąż swym twórczym porywem coraz szersze masy ludowe, stawiając zwłaszcza przed nauczycielstwem i wychowawcami oraz działaczami na polu oświaty i nauki nowe, wielkie i jeszcze bardziej odpowiedzialne zadania. Na czym głównie i przede wszystkim polegają te zadania?

Polegają one — jak na to wskazywał Lenin w r. 1923 — na tym, aby to wszystko, co się dzieje jeszcze w znacznym stopniu żywiołowo mogło być „spotęgowane (a następnie i stokrotnie zwiększone) przez wniesienie do tej pracy świadomości, planowości i systematyczności". W rewolucji kulturalnej, którą przeżywa w obecnym okresie naród polski, jest jeszcze wiele elementów żywiołowości.

Właśnie nauczycielstwo polskie jest w pierwszym rzędzie powołane, aby wnosić w wielkie i twórcze przemiany i procesy naszego życia kulturalnego i społecznego coraz więcej świadomości, planowości i systematyczności.

Oto dlaczego zjazdy i obrady nauczycielstwa polskiego nabierają wyjątkowego znaczenia ogólnonarodowego.

Niezmordowanie piętnować fałsz i oszustwo imperialistycznej propagandy wojennej

Wasz Zjazd obecny odbywa się również w warunkach zaostrzającej się i napiętej sytuacji międzynarodowej. Wzbogacony niepomiernie na dostawach wojennych w ciągu dwóch wojen światowych imperializm amerykański usiłuje wciąż przy pomocy pozbawionych wszelkich skrupułów metod polityki wojennej narzucić światu swe panowanie. Rozpętuje gonitwę zbrojeń, przechodzi do napaści zbrojnej na Koreę i Chiny oraz przygotowuje się coraz jawniej do wzniecenia — oczywiście, kiedy uzbroi hordy swych landknechtów — nowej pożogi wojennej w Europie. Przygotowania te imperialiści amerykańscy czynią przez odbudowę rozbitego militaryzmu hitlerowskiego, przez formowanie bloków wojennych z państw burżuazyjnych, które kapitał amerykański zmarshallizował, tzn. uzależnił od siebie finansowo i gospodarczo, a następnie zwasalizował politycznie. Te knowania wojenne imperialistów niepokoją ludzkość, zakłócają rozwój stosunków międzynarodowych i wymiany gospodarczej, pogłębiają kryzys i trudności życiowe wewnątrz samych krajów kapitalistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. Ale miliarderom amerykańskim, fabrykantom broni i handlarzom śmierci przysparzają one nowych zysków, budzą w nich żądzę grabieży i nowej wojny o panowanie nad światem. **W tych warunkach rośnie i wzmaga się walka wszystkich postępowych i pragnących pokoju ludzi przeciwko zbrodniczym knowaniom imperialistycznych podżegaczy wojennych. W tej wielkiej akcji światowej, do której włączają się wciąż nowe i nowe setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata, szczególnie ważna i odpowiedzialna rola przypada narodom, wyzwolonym z pęt kapitalizmu, to jest narodom ZSRR i krajów demokracji ludowej, a więc i Polsce. Walka o zabezpieczenie pokoju światowego — to największe obecnie zadanie wszystkich narodów, to najważniejszy obowiązek każdego uczciwego i szanującego swą godność człowieka. Bowiem „pokój będzie zachowany i utrwalony — jak powiedział niedawno tow. Stalin — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je"... Wynika stąd, że walka o pokój, to przede wszystkim walka z kłamstwem i oszustwem propagandy podżegaczy wojennych.**

Nauczycielstwo polskie — czołowy hufiec bojowników o wiedzę i kulturę — z samego swego powołania i swej roli społecznej kroczyć winno w pierwszych szeregach bojowników o pokój i prawdę, winno niezmordowanie piętnować fałsz i oszustwo imperialistycznej propagandy wojennej.

Zwartość naszego narodu warunkiem jego pokojowej siły

Walka z fałszem i oszustwem propagandy wojennej jest tylko jedną — jakkolwiek niezmiernie ważną — z form obrony pokoju. **Dla skutecznej obrony pokoju musimy wzmacniać nieustannie zwartość naszego narodu i pomnażać jego siły w codziennej pracy i walce.** Naród polski nie tylko odbudowuje swą gospodarkę ze zniszczeń wojennych, ale likwiduje w potężnym wysiłku swoje zacofanie gospodarcze i kulturalne, pozostawione nam w spuściźnie przez stary ustrój obszarniczo-kapitalistyczny. Uprzemysławia się szybko nasz kraj, budują się nowe fabryki, kopalnie, huty, elektrownie, osiedla nowe i miasta. **Z roku na rok zmienia się oblicze naszego kraju, który z gospodarczo zacofanego i przeważnie rolniczego przekształca się w kraj wysoko uprzemysłowiony, w kraj o nowoczesnej technice, a więc w kraj bez porównania silniejszy niż przed wojną.** Jest to wielka rewolucja gospodarcza, której najbliższy zasięg i rozmach wyraża nasz plan 6-letni. Bez tej rewolucji gospodarczej nie byłoby, bo nie mogłoby być — rewolucji kulturalnej, ale też nie zrealizujemy rewolucji gospodarczej bez rewolucji kulturalnej. Jedno zjawisko uwarunkowuje drugie.

Szybki wzrost sił gospodarczych i kulturalnych naszego narodu i jego zwartości, to — w warunkach pogłębiającej się wciąż przyjaźni z narodami ZSRR i krajami demokracji ludowej — niezawodna gwarancja skutecznej obrony niepodległości i niezawisłości naszej Ojczyzny. Oto, o czym powinniśmy nieustannie pamiętać, oto, co powinniśmy wyjaśniać wszystkim od najmłodszego dziecka aż do starca.

W walce o pokój i plan 6-letni naród nasz winien być jak najbardziej czynny i zjednoczony wewnętrznie, gdyż każde osłabienie naszego wysiłku, naszej zwartości, czujności, ofiarności i gotowości do czynu, do poświęceń na rzecz wspólnej sprawy ogólnonarodowej — byłoby w obecnej sytuacji międzynarodowej czymś niewybaczalnym, byłoby naruszeniem wierności Polsce i złamaniem obowiązku obrony ludzkości przed groźbą nowej wojny światowej.

Twórzcie wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju — bojowników rewolucji kulturalnej

Wykonując swe zaszczytne powołanie nauczycieli i wychowawców młodzieży, przekazując jej cały dorobek kulturalny i szczytowe osiągnięcia wiedzy, **nie powinniście zapominać o ciążącej na Was odpowiedzialności za patriotyczną postawę młodego pokolenia. Krzewić i pogłębiać w niej winniście najgorętsze umiłowanie Polski Ludowej, szlachetną dumę narodową z jej dorobku i osiągnięć, płomienny zapał w pracy i gotowość do walki w obronie pokoju i postępu dla dobra narodu i całej ludzkości.**

Waszym powołaniem jest walczyć o pokój i plan 6-letni, kształtując dusze młodzieży i korzystając z potężnego oręża nauki i wiedzy. Pod sztandarem nauki i wiedzy, postępu i socjalizmu wychowujcie, umacniajcie milionowe szeregi polskiej młodzieży.

Twórzcie wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju i zarazem bojowników rewolucji kulturalnej, którzy przodują w narodzie i kształtują naszą wspaniałą i przebogata polską kulturę socjalistyczną, przepojoną najszlachetniejszymi pierwiastkami naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, a wyrastającą na bazie nowej socjalistycznej ekonomiki.

W walce z kosmopolityzmem i nacjonalizmem, z ciemnotą i obłudą o nowego socjalistycznego człowieka

W procesie wielkich przeobrażeń, które dokonywują się, w toczącej się w skali światowej walce między siłami pokoju i wojny, wolności i ucisku, postępu i wstecznictwa, naród polski kształtuje dziś swoją przyszłość w okolicznościach wyjątkowo dlań pomyślnych i szczęśliwych. Dzięki wielkiemu historycznemu zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad siłami faszyzmu i hitleryzmu w ostatniej wojnie, naród nasz zdołał zrzucić pęta kapitalizmu i utrwalić nowy ustrój państwowy w postaci demokracji ludowej. Na tej podstawie kształtują się pomyślnie i w szybkim tempię społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne warunki rozwoju Polski Ludowej. **Jest to proces przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny, a więc w naród, którego losy kształtuje nie pasożytnicza burżuazja, lecz twórcza klasa robotnicza, — w naród, który rugując klasę kapitalistów stanie się narodem wolnym od klas antagonistycznych, narodem bardziej zwartym i prężnym — niż kiedykolwiek.**

Przykład rozwoju narodów ZSRR — rozwoju nie dającego się porównać pod względem swego tempa i rozmachu z żadnym z poprzednich okresów historii — wskazuje dowodnie na wyższość nowego ustroju socjalistycznego, na potężne i nieograniczone możliwości rozwoju i postępu w warunkach socjalizmu.

Proces przekształcania się dawnych narodów burżuazyjnych w narody socjalistyczne — to proces przerastania jednej epoki dziejowej w drugą. Jest to proces rewolucyjny i burzliwy, wymagający wielkich wysiłków, ale też wyzwalający z głębi mas ludowych niewyczerpane siły, jest to najgłębsza spośród przemian, jakie przeżywało społeczeństwo ludzkie w swym dotychczasowym rozwoju.

Podrastające dziś pokolenie kształtować już będzie życie nowego społeczeństwa socjalistycznego. Dlatego tak wielkie zadania stoją przed naszą szkołą i przed naszym nauczycielstwem — zadania wychowania nowego człowieka socjalistycznego, wpojenia młodzieży moralności socjalistycznej.

Nie podobna tego zadania zrealizować bez walki z ciemnotą i przesądami, bez walki z wypaczeniem i wykoślawieniem ludzi w wyniku wielowiekowych rządów magnacko - szlacheckich, a potem obszarniczo - kapitalistycznych, które żerowały na najgorszych instynktach, szerzyły wstecznictwo i ciemnotę, obłudę i zakłamanie.

Zwalczamy i zwalczać winniśmy nihilizm narodowy i zaprzaństwo kosmopolityczne, brak godności narodowej i niedocenianie własnego dorobku, płaszczenie się przed zachodnim blichtrem, za którym kryje się pustka i bezpłodność, za którym kryje się sprzeniewierzenie pięknym tradycjom kultury zachodnio - europejskiej, tradycjom Dantego i Szekspira, Moliéra i Goethego.

Zwalczamy i zwalczać winniśmy nie mniej zdecydowanie truciznę nacjonalizmu, całą niechlubną spuściznę endecko - piłsudczykowską, która, żerując na patriotyźmie i fałszując uczucia patriotyczne, była źródłem zdrady i klęsk narodowych.

Nasze nauczycielstwo wykona swe zadania, jeśli przygotowywać będzie podrastającą młodzież do udziału w budownictwie socjalistycznym, do czynnej i świadomej realizacji tej historycznej i porywającej misji, która przypadła w udziale naszemu pokoleniu. Nie może na jednak spełnić tego zadania bez ściślejszego powiązania samej treści pracy wychowawczej i oświatowej z praktyką, z życiem, z codzienną pracą i osiągnięciami mas pracujących. Wymaga to nowych metod wychowawczych, całkowicie różnych od metod dawnej szkoły burżuazyjnej.

Szkoła wychowująca socjalistyczne pokolenie musi być ściśle powiązana z życiem, walką i pracą całego narodu

System nauczania i wychowania w szkole burżuazyjnej zmierzał do wychowania ludzi, którzy będą potulnymi wykonawcami woli kapitalistów, zaś wiedzę i kwalifikacje zdobędą tylko w takiej mierze, w jakiej to może dogadzać kapitalistom. Stąd oderwanie szkoły od życia. Zadaniem szkoły dzisiejszej jest usunąć tę sprzeczność, która jest cechą charakterystyczną ustroju burżuazyjnego, utrwalającego rozdział między pracą umysłową i fizyczną, między pracą wykwalifikowaną i najprostszą. W kapitalistycznym systemie wytwórczym robotnik zamieniony zostaje w swej masie w dodatek do maszyny, w żywy mechanizm, wykonywujący określone ruchy przytępiające działalność umysłu. Odpowiednio do tego szkoła burżuazyjna oparta była o jednostronny, formalny i elitarny system wychowania, który dawał z jednej strony inteligentów, oderwanych od życia i praktyki, ciasnych specjalistów w określonej dziedzinie, a z drugiej — ludzi o nader ograniczonym zakresie ogólnych, szablonowych i wąsko-technicznych wiadomości. **Burżuazyjny sposób nauczania odrywa naukę szkolną od życia społecznego, od praktyki i pracy mas ludowych.** Ale mało tego. **Wychowanie burżuazyjne polega przede wszystkim na dawaniu dziecku sfałszowanego obrazu świata i utrudnianiu mu poznania prawdy.** Gwałci ono ponadto i wypacza uczucia młodzieży, zatruwa mózgi zarówno dzieci jak dorosłych miazmatami nienawiści rasowej, propagandy wojennej i przede wszystkim nienawiści do postępowych idei społecznych oraz do przodującej nauki społecznej, jaką jest marksizm-leninizm.

Szkoła, która służyła burżuazji, tłumić musiała aktywność młodzieży, wychowując ją w bierności i ślepym posłuszeństwie, **fałszować musiała prawdę o społeczeństwie i narodzie,** szerzyć szowinizm i zakłamanie, wywołując **konflikty w sumieniu nauczyciela,** częstokroć zaś **konflikty między młodzieżą a nauczycielstwem.**

Nie darmo najlepsi przedstawiciele nauczycielstwa burzyli się przeciwko temu systemowi ucisku i zakłamania.

Stąd tak często mieliśmy objawy zniechęcania młodzieży do nauki i jej wrogi stosunek do szkoły. Te ponure czasy mamy już, na szczęście, poza sobą, ale nie potrafiliśmy jeszcze przekształcić w pełni metod nauczania i wychowania w system, odpowiadający wymaganiom nowej epoki wielkich przemian społecznych, wymaganiom, jakie stawia przed nami dzień dzisiejszy — okres budownictwa socjalistycznego.

Wychowanie burżuazyjne zniekształca brutalnie sferę duchowych przeżyć człowieka od najmłodszego wieku, aby jak najbardziej ograniczyć i zahamować ich rozwój, wtłaczając je w ramy zakłamanej ideologii, uzasadniającej wyzysk i tyranię kapitału.

Zadaniem szkoły i nauczycielstwa w naszym państwie demokratyczno - ludowym jest nieubłagana, wszechstronna, zdecydowana walka z tą ponurą spuścizną burżuazyjnego systemu wychowawczego. Winniśmy oczyścić nasz system nauczania z wszelkich pozostałości ideologicznych starego ustroju, uwolnić go z resztek wstecznictwa, kryjących się za parawanem fałszywych teorii, obnażyć i zdemaskować społeczną naukę i filozofię burżuazyjną.

Kierunkiem naszych wysiłków wychowawczych musi być jak najwszechstronniejsze udostępnienie młodemu pokoleniu prawdy o prawach rozwoju społecznego, budzenie w niej zainteresowania dzisiejszą walką, pracą, osiągnięciami mas pracujących oraz postępowymi tradycjami i zdobyczami naszej kultury narodowej, jej wkładem w kulturę ogólnoludzką. Nowy system wychowawczy winien wprowadzić do szkoły twórczą atmosferę budownictwa socjalistycznego, którą żyją polskie masy pracujące. Winien budzić zapał i dumę z osiągnięć twórczych tych mas, wnosić do pracy szkolnej to samo poczucie obowiązku społecznego, które towarzyszy wysiłkom naszych przodowników pracy, te same szlachetne ambicje, ofiarność, poświęcenie, które ożywiają robotników, racjonalizatorów i nowatorów przemysłu i rolnictwa, setki tysięcy uczestników współzawodnictwa socjalistycznego, bohaterów pracy, budowniczych Polski Ludowej. Nasza metoda wychowawcza winna kształtować w młodzieży świadomość, że postępy w nauce, dyscyplina w pracy szkolnej i organizacji, poważny stosunek do obowiązku szkolnego, do nauczycieli i kolegów—stanowią doniosły i codzienny wkład tej młodzieży do osiągnięć narodu, pomnażają jego siły, utrwalają jego niepodległość, przyśpieszają jego rozwój twórczy.

Ścisłe zespolenie duchowe i ideowe nauczycielstwa z młodzieżą — to warunek wykonania wielkich zadań wychowawczych

Niepodobna wykonać tych wielkich zadań wychowawczych bez ściślejszego zespolenia duchowego i ideowego nauczycielstwa z młodzieżą, niepodobna ich wykonać bez współudziału samej młodzieży, bez jej inicjatywy, bez jej organizacji

Aktywność, inicjatywa społeczna młodzieży, jej zapał, jej ofiarna postawa społeczna, jej samorządna dyscyplina i twórczy entuzjazm, jej zaufanie, szacunek i miłość do wychowawców i rodziców — to czynniki, przeobrażające życie szkoły, tworzące atmosferę patriotyczną i twórczą. **Umiejętność budzenia w młodzieży tych cech i zainteresowań — oto co określa kwalifikacje oraz pomyślne wyniki pracy wychowawców i nauczycieli.**

Aby osiągnąć te kwalifikacje i te wyniki nauczycielstwo samo winno nieustannie pogłębiać swą wiedzę społeczno - polityczną i swą łączność z masami pracującymi, z ich troskami i przeżyciami, z osiągnięciami i zdobyczami politycznymi, gospodarczymi, kulturalnymi narodu i państwa. Trzeba zrywać ze starym szablonem formalnego nauczania.

Powołanie nauczyciela i wychowawcy w nowej epoce budownictwa socjalistycznego — to odpowiedzialna i niełatwa, ale najpiękniejsza rola i misja społeczna — jeśli się ją należycie rozumie i wypełnia. Ileż radości i satysfakcji daje praca nauczyciela w naszych warunkach, kiedy każdy talent, każde uzdolnienie znajduje nieograniczone możliwości rozwoju, kiedy każdy szlachetny poryw serca może być zrealizowany, a nie jest, jak to było przedtem, deptany przez ustrój wyzysku i krzywdy społecznej. Umysł dziecięcy i młodociany — to świeża, płodna i wdzięczna gleba, jeśli się ją umie kultywować delikatnie i troskliwie. Trzeba to czynić poprzez umiejętne budzenie w młodocianych sercach i umysłach bezinteresowności i szlachetnej rywalizacji, radości z pracy dla ogółu i pełnego rozwoju swych sił twórczych.

Budzenie w człowieku nowych myśli i nowych uczuć wzniosłych i szlachetnych, rozszerzanie jego widnokręgu, odsłanianie przed człowiekiem perspektywy nowego, bez porównania bogatszego i wspanialszego świata od tego, w którym zawarte było jego dotychczasowe życie, umacnianie w nim pragnienia budowania tego nowego życia — czyż może być zaszczytniejsze, bardziej chlubne zadanie?

Ponieście w szeregi nauczycielskie ten gorący zapał, który ożywiał serca wielkich szermierzy oświaty, nauki i kultury polskiej

Chcemy wychowywać nowe pokolenie światłych, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski, którzy łączyć będą w sobie gorącą miłość ojczystego kraju i pragnienie pomnażania jego zdobyczy twórczych z głębokim poczuciem więzi międzynarodowej i braterstwa z twórczymi wysiłkami narodów socjalistycznych, z wszystkimi siłami w świecie walczącymi o postęp i pokój.

Szczególnie bliski nam jest i drogi dorobek wychowawczy narodów Związku Radzieckiego, które torują całemu światu drogę w żmudnej i twórczej pracy wychowywania człowieka socjalistycznego, kształtowania moralności socjalistycznej.

W wielkim i twórczym zadaniu wychowawczym naszego narodu — Wam, Nauczyciele polscy, przypadła doniosła rola, którą — wierzę gorąco — potraficie wypełnić chlubnie, mobilizując kolektywny wysiłek całej swej organizacji. Tego oczekuje od Was naród, tworzący swój nowy byt socjalistyczny, nową kartę swych dziejów. Bądźcie motorem tej wspaniałej i wielkiej rewolucji kulturalnej, która kształtuje dziś życie narodu, pomnażajcie jej twórcze wyniki. Ponieście w szeregi nauczycielstwa ten gorący zapał, który ożywiał serca wielkich szermierzy oświaty, nauki i kultury polskiej, nieśmiertelnych wychowawców narodu — Kopernika, Modrzewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Kołłątaja, Staszica, Śniadeckich i wielu, wielu innych, których twórcza praca stanowi źródło naszej chwały ojczystej.

Przekażcie gorące pozdrowienia wszystkim towarzyszom pracy, całej 150-tysięcznej rzeszy członków Związku i przyjmijcie życzenia owocnych obrad.

---

29 lat temu powstał Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej

Minęło 29 lat od chwili powstania Komunistycznego Związku Młodzieży Polski. 17 marca 1922 roku odbył się I zjazd delegatów młodzieży komunistycznej, działających do tego czasu w licznych grupach i kołach. Dla naszej organizacji, **dla całej młodzieży polskiej bliskie i drogie są tradycje Komunistycznego Związku Młodzieży Polski.**

Młodzi komuniści, wychowankowie KZM dali niezliczone dowody bohaterstwa i patriotyzmu. Szli odważnie na śmierć w latach faszystowskiego terroru, walczyli na barykadach Warszawy w 1939 r., porywali swą postawą żołnierzy I Armii, partyzancką kulą tępili okupanta hitlerowskiego, byli w pierwszych szeregach oswobodzicieli Warszawy i zdobywców Berlina.

To oni walczyli u boku Partii za nasze szczęście i radość. Krwią serdeczną zraszali umiłowaną ziemię polską, oddawali swe młode życie za Polskę i Socjalizm.

*

Ustrój kapitalistyczny przygniatał ciężarem ucisku i wyzysku masy pracujące. Fabrykanci obniżali robotnikom płace, mnożyły się redukcje, wzrastała ilość bezrobotnych i bezdomnych.

Młodzież należała do najbardziej upośledzonych w ustroju kapitalistycznym.

Oto, co pisali młodzi włókniarze w 1937 roku:

„Najbardziej wyzyskiwana jest najsłabsza część klasy robotniczej — młodzież i kobiety. Za marną płacę 10 zł tygodniowo haruje młodzież na równi ze starymi robotnikami, przy czym ustawy o ochronie pracy młodocianych, a nawet zakaz pracy nocnej—są świstkiem papieru, na który pod groźbą wydalenia z pracy powoływać się nawet nie wolno.

...Pomimo szalonego wzrostu drożyzny, płace młodzieży włókienniczej od roku 1924 nie zostały podwyższone ani o grosz.

We fabrykach Gajera, Szajblera, Rozenblata i innych haruje młodzież za marną płacę 8 zł tygodniowo, do 14 godz. dziennie, przy czym zmusza się ją do pracowania w nocy.

We fabryce Bonta w Zgierzu pracuje młodzież do 6 miesięcy zupełnie darmo, a gdy domaga się zapłaty, wyrzuca się ją na bruk."

Wiele tysięcy chłopców i dziewcząt nie mogło dostać pracy w ogóle. Prasa codzienna pełna była wzmianek o samobójstwach młodych ludzi, popełnianych z nędzy i bezrobocia.

Wzbierały fale buntu, młodzież ruszała do walki pod kierownictwem KZM.

Przez kordon kłamstw, rzucanych przez burżuazję na wielki Kraj Rad, **docierały wieści o wolnym, radosnym życiu młodzieży radzieckiej, o jej osiągnięciach i triumfach.**

KZM-owcy prowadzili młodzież polską do walki o takie życie.

Pomimo, że KZM działał nielegalnie, że policja faszystowska tropiła jego działalność, nie powstrzymywało to pracy na żadnym odcinku. Wydawano regularnie prasę, ulotki i broszury. Prowadzono kursy i szkoły polityczne. Organizowano strajki i demonstracje, brano udział we wszystkich akcjach organizowanych przez Partię.

KZM walczył z militaryzmem, z groźbą wojny imperialistycznej, z niebezpieczeństwem interwencji przeciwko ojczyźnie mas pracujących całego świata — Związkowi Radzieckiemu.

W jednej z uchwał KC KZM czytamy:

„KZM uważa za jedno z głównych zadań swego istnienia prowadzenie walki przeciwko wojnie imperialistycznej. Komuniści dokładają wszelkich starań, ażeby za pomocą mobilizacji mas w celu masowej walki przeciwko wojnie zapobiec wojnom imperialistycznym".

KZM był orędownikiem i organizatorem **Frontu Młodzieży do walki z faszyzmem i wojną.** Od pierwszej chwili swego istnienia nawoływał całą młodzież do realizacji hasła Ludowego Frontu Młodzieży. Zwycięstwem tej polityki było ogłoszenie w marcu 1936 roku **Deklaracji Praw Młodego Pokolenia,** podpisanej przez przedstawicieli postępowej młodzieży. Deklaracja ta była programem walki o prawa polityczne i ekonomiczne dla młodzieży. Wskazywały one drogę prowadzącą do wyzwolenia od ucisku i wyzysku, do socjalizmu.

Walka KZM spotykała się z uznaniem młodzieży całego świata, jego bohaterska walka była wzorem dla wielu organizacji w innych krajach.

*

To, o co walczyli bohaterscy KZM-owcy, dziś realizujemy we wspólnym wysiłku mózgów, serc i ramion młodego pokolenia Polski, umacniając narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

A. DROŻDŻYŃSKI

Przegląd prasy

Tylko przez połączenie wysiłków nauczycielstwa i młodzieży

osiągnąć można dobre wyniki w wychowaniu i nauczaniu

Na łamach **„Gazety Pomorskiej"** ukazał się dnia 8. III. br. artykuł omawiający wyniki nauczania w pierwszym półroczu bieżącego roku szkolnego w woj. bydgoskim.

Na wstępie artykułu autor — dr **Czesław Skopowski** — stwierdza, że w wyniku klasyfikacji uczniów na I półrocze okazuje się, że poziom naukowy szkół podnosi się stale. Autor artykułu wymienia szereg błędów popełnianych dotychczas przez nauczycieli szkół podstawowych, jak **subiektywna ocena uczniów, oparta na za niskich wymaganiach oraz zbytnie szafowanie ocenami dobrymi i bardzo dobrymi w szkołach niższych, co doprowadza do tego, że w miarę wzrastania trudności wzrasta i procent ocen niedostatecznych od niższych do wyższych klas.**

Zastanawiając się nad przyczynami niedostatecznych postępców w nauce, autor stwierdza:

„Wśród bardzo wielu przyczyn niedostatecznych postępów w nauce u naszych uczniów, należy wyliczyć te, które są powszechne, a do nich należą: niedostateczne przygotowanie się nauczyciela do lekcji, źle zaplanowane realizowanie materiału nauczania, marnotrawstwo czasu, błędna budowa jednostki lekcyjnej, niewykorzystywanie pomocy naukowych, niesprawdzanie pracy domowej ucznia, brak kontroli prac piśmiennych, nie zawsze właściwa postawa ideologiczna nauczyciela, absencja ucznia i nauczyciela, niedostateczny nadzór pedagogiczny ze strony kierowników szkół i administracji szkolnej, niewykorzystanie przez szkołę wszystkich czynników z nią związanych do walki o lepsze wyniki nauczania".

W celu podniesienia poziomu nauczania należy:

„Zwiększyć wymagania w stosunku do uczniów klas niższych szkół podstawowych, rozważyć celowość pobytu w szkole średniej uczniów wykazujących pięć i więcej stopni niedostatecznych, stworzyć uczniom warunki do odrabiania lekcji w domu lub w świetlicy, każdego ucznia zaopatrzyć w podręcznik, organizować samopomoc koleżeńską.

Nauczyciel zaś do każdej lekcji musi się solidnie przygotować i program realizować planowo. Trzeba zwiększyć dyscyplinę pracy i poczucie odpowiedzialności służbowej przez wzmocnienie kontroli i zwiększenie wymagań".

Szkoda tylko, że autor artykułu analizując sytuację na odcinku nauczania w szkołach woj. bydgoskiego — wspomina bardzo **marginesowo tylko o roli i zadaniach ZMP w walce o wyniki nauczania.**

Nie ma prawie szkoły, gdzie ZMP-owskie organizacje nie wniosły by swojego wkładu do walki o wyniki nauczania. Źródeł sukcesów jak i braków w tej walce należy doszukiwać się także w pracy ZMP - owskiej organizacji szkolnej, której zadaniem jest mobilizacja całej młodzieży do wzmożenia wysiłków celem lepszego opanowania wiedzy.

Nie można zapominać, że tylko przez połączenie wysiłków młodzieży z jej przodującą organizacją Związkiem Młodzieży Polskiej na czele — z wysiłkami nauczycielstwa i rodziców, osiągnąć można dobre i bardzo dobre wyniki w nauczaniu.

JERZY WUNDERLICH

ROZMAWIAMY Z KORESPONDENTAMI

O popularyzacji czytelnictwa prasy

Kol. Grzegorz **Matuszewski** z Cheszczna prosi w liście do Redakcji o przyjęcie go do grona korespondentów, pisząc dalej: „proszę odpisać listownie, gdyż gazety do naszej szkoły przychodzą z opóźnieniem lub wcale nie przychodzą".

Powiedzcie więc sami — czy nie wartoby zapytać kol. Matuszewskiego, jak wyobraża sobie pracę dobrego korespondenta, skoro prasy nie czyta lub czyta z opóźnieniem, a więc nie wie, jakie problemy i zagadnienia gazeta omawia, jakie są bieżące zadania młodzieży, jakimi sprawami żyje nasz kraj?

I tutaj bojowe zadanie dla kol. Matuszewskiego: przyczynić się do terminowego dostarczania gazet do szkoły, a dla wszystkich kolegów — stale troszczyć się, by prasa regularnie docierała do czytelników.

Żaden zetempowiec, żaden robotnik, chłop czy inteligent pracujący nie może świadomie uczestniczyć w życiu kraju, w jego walce o pokój i Plan 6-letni, jeżeli nie będzie stale i regularnie korzystał z prasy.

Z prasy dowiadujemy się o wytycznych polityki Rządu, Partii i Organizacji, o wydarzeniach międzynarodowych i krajowych, czy choćby o wynikach ostatnich spotkań sportowych. **Przy pomocy prasy korzystamy z doświadczeń kolegów z innych zakładów pracy, spółdzielni produkcyjnych i szkół, zapoznajemy się z literaturą, uczymy trudnych często zagadnień ekonomicznych czy politycznych.**

Prasa spełnia w naszym ustroju jeszcze inne zadania: **jest ona masowym agitatorem i organizatorem, mobilizującym masy do lepszej i wydajniejszej pracy, do walki o pokój. Poprzez krytykę prasa bije wroga klasowego, biurokratów lekceważących potrzeby ludzi pracy, przyczynia się do usuwania niedociągnięć.** Prasa wreszcie pomaga w rozwiązywaniu wielu trudności życiowych, pomaga zdobyć zawód, udziela porad.

Czytelnictwo prasy jest jedną z podstawowych potrzeb każdego świadomego obywatela naszej Ludowej Ojczyzny. Nie wszyscy jednak umieją właściwie wykorzystać prasę, a często gazeta nawet nie przeczytana wędruje do szuflady albo służy jako opakowanie.

I właśnie obowiązkiem klubów i korespondentów jest dbać o to, by koledzy nie tylko prenumerowali gazetę, ale ją także czytali i umieli stale z niej korzystać.

Jak można upowszechnić czytelnictwo? Formy są różne. **Ale najważniejszą jest ta, która wskaże i nauczy jak korzystać z prasy w codziennym życiu, w pracy i rozrywce.** Przeczytajcie np. artykuł o doświadczeniach kolegów z innych zakładów pracy w prowadzeniu systemu kompleksowego oszczędzania. Pokażcie ten artykuł kolegom. Porozmawiajcie i pomyślcie z nimi nad wprowadzeniem tego systemu u Was, a potem **korzystając z wskazówek gazety przedyskutujcie sprawę na zebraniu i zastosujcie w Waszym zakładzie pracy.**

Pamiętacie przecież, jak narada korabielnikowców na łamach „Sztandaru Młodych" i doświadczenia przekazane przez nią młodzieży robotniczej przyczyniły się do rozpowszechnienia tego ruchu w całym kraju.

Koledze przygotowującemu jakiś referat wskażcie, że właśnie na ten temat drukowano artykuł. Na szkoleniu ideologicznym zwróćcie uwagę na konsultacje zamieszczane w prasie. **Pomożecie kolegom i nauczycie ich zarazem pracować z gazetą, stale z niej korzystać.**

Na dyskusjach po zbiorowej wycieczce do kina lub teatru przeczytajcie recenzję z gazety i omówcie czy jest ona, waszym zdaniem, trafna. Podobnie przy omawianiu książek. Macie wątpliwości, zwróćcie się do redakcji, a otrzymacie wyjaśnienie.

Są i inne formy popularyzacji czytelnictwa prasy. Sporządzacie np. tablicę „W Sztandarze Młodych czytamy" lub gablotkę „Co dzisiaj czytać" i umieszczacie ja w widocznym miejscu. Na tablicy lub w gablotce należy **codziennie** zamieszczać ciekawsze artykuły wycięte z gazety. Tytuły artykułów najlepiej wyrysować kolorowymi literami na kawałku białej tektury lub papieru, by były z daleka widoczne. Zamieszczone na tablicy notatki o interwencjach redakcji zachęcą kolegów do pisania o niedociągnięciach Waszego Zakładu pracy. Artykuły z życia organizacji zachęcą kolegów do zastanowienia się nad usprawnieniem pracy swojego koła ZMP. Wasz własny artykuł o sprawach Waszego zakładu na pewno wywoła żywą dyskusję, zmobilizuje kolegów do wydajniejszej pracy, przyczyni się do usunięcia braków lub błędów.

Czy poruszyliśmy tu wszystkie możliwości i formy popularyzacji czytelnictwa prasy? — Na pewno nie. Może sami pracujecie inaczej nad rozpowszechnieniem czytelnictwa prasy? Napiszcie do nas i podzielcie się z resztą kolegów swymi doświadczeniami. Chętnie z nich skorzystamy.

Z. MIKOŁAJCZAK

„Administratorska droga"

Koło LZS-u przy PGR-ze w Chociczy, pow. Jarocin wybudowało sobie w ubiegłym roku boisko. Dziś, przez boisko prowadzą trzy drogi rozjechane ciężkimi PGR-owskimi wozami. „Dobry przykład" daje tu innym sam administrator gospodarstwa, który jadąc bryczką w pole, pragnie chyba wytyczyć na boisku własną, czwartą, administratorską drogę... Nie można jednak powiedzieć, że przyczynia się on do rozwoju sportu w swojej wsi.

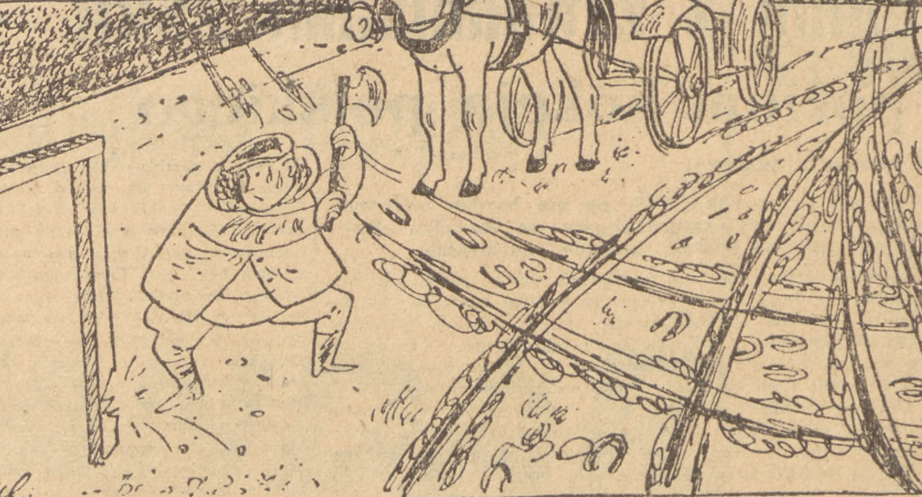

— UFF... CI SPORTOWCY NIE MIELI TEŻ GDZIE POSTAWIĆ SWOJEJ BRAMKI...

(wg. listu Koła ZMP z Chociczy)

Razem z naszymi korespondentami pytamy

dlaczego?

„DYREKCJA GIMNAZJUM CHEMICZNEGO W ZŁOTYM STOKU NIE DOTRZYMUJE ZOBOWIĄZAŃ?

Koledzy z Gimnazjum Chemicznego w Złotym Stoku na Dolnym Śląsku już nie po raz pierwszy pytają: Dlaczego nie otrzymujemy świadectw?

Kol. T. Kownacki pisał w zeszłym roku do „Sztandaru Młodych", pisał do „Trybuny Robotniczej" i prosił o interwencję. Po niedługim czasie otrzymał z redakcji odpowiedź: Dyrekcja Gimnazjum zobowiązała się przesłać absolwentom świadectwa do końca 1950 r.

A tymczasem mamy już marzec, a świadectw jak nie ma, tak nie ma.

Pytamy więc, dlaczego Dyrekcja Gimnazjum Chemicznego w Złotym Stoku lekceważy własne zobowiązania, dlaczego usiłuje wprowadzić w błąd redakcje, dlaczego ignoruje słuszne żądania uczniów?

O zainteresowanie się tą sprawą i wyjaśnienia prosimy Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego we Wrocławiu.

Na kułackiej służbie

Widniało. Stanisław Rzeźnik ocknął się ze snu. Drżał z zimna. Kulił się w słomianym barłogu, daremnie usiłując zasłonić się poszarpaną, starą kurtką przed mroźnym wiatrem, wdzierającym się ze śniegiem do stodoły przez duże szczeliny ścian. Spojrzał przez szparę. W stojącym naprzeciw budynku zapłonęło światło. Po chwili dały się słyszeć Rzeźnikowi znajome, coraz głośniejsze kroki, skrzyp drzwi i zaraz potem:

— No co! Dokąd ty myślisz spać, darmozjadzie! Dzień się robi. Już czwarta godzina!...

Józefa Michalczukowa patrzy nienawistnie na zaspanego chłopca. Krzyczy głośno, aż występują jej żyły na czole.

— Zabieraj się do obrządku. Ja nie będę dawała ci darmo żryć, płacić ubezpieczalnię 20 zł. Wstawaj!...

Nie pomaga tłumaczenie, że poszedł spać dopiero o godzinie 10 wieczór, że jest bardzo zmęczony. Bogaczkę wiejską Józefę Michalczuk ze wsi Strzelce, pow. Puławy, wcale to nie obchodzi i nie wzrusza. Mruczy jadowicie:

— Powiedziałam raz — za darmo nie będę cię żywić.

I Stasio wstaje. Szybko odziewa się w łachy, które przed kilku laty nazywały się ubraniem. Zmarznięty, głodny, zaczyna swą codzienną harówkę. Karmi krowy, obrządza konie, nosi niezliczone wiadra wody. Michalczukowa jest jednak niezadowolona: wszystko źle, wszystko mało. Wreszcie gdzieś około godz. 9 rano Rzeźnik zgłasza się po śniadanie. Wita go nienawistny wzrok kułaczki i mruczenie jej dwudziestoparoletniego syna, Kazimierza pochłoniętego czytaniem gazety przy piecu.

— Już zgłodniałeś? — No pewnie, całą noc nic nie jadł biedak — dowcipkuje gospodyni — a zarobiłeś na śniadanie? Za sześć godzin obiad, wtedy się najesz...

Rzeźnik nie odpowiada. Patrzy wprost w tępą, bezmyślną twarz kułaka, w jego biegające szybko oczy. Kręci w rękach czapkę, zaciska zęby. Milczy.

— No?

Stanisław Rzeźnik przełyka ślinę. Wreszcie potakuje głową.

— No widzisz, jak ja wiem, co ty lubisz... A teraz zabieraj się do roboty. Tam na podwórzu, obok szopy, leży stara jabłonka, trzeba ją porąbać. Gruby pień, ale ty zuch - chłopak — dasz sobie radę...

I koniec. Więcej już nie mówi do kilkunastoletniego Rzeźnika. Według jego pojęcia sprawa jest jasna: Stasio Rzeźnik będzie rąbał jabłonkę, on natomiast będzie czytał dalej gazetę. I Michalczuk czyta, przeciąga się i ziewa. Chwilami, kiedy cichną na podwórzu uderzenia siekiery, kułak denerwuje się, bo jakże to można?

Przecież przed kilkoma laty przygarnął do siebie i zaopiekował się 15-letnim Stanisławem Rzeźnikiem z gromady Czesławice i do tego czasu żywi go. Niedawno, bo 12 stycznia br. przyjechał inspektor z Zakładu Lecznictwa Pracowniczego w Puławach i zmusił go, aby zagwarantował Stanisławowi Rzeźnikowi pomoc i opiekę lekarską i ubezpieczył go. 20 zł będzie musiał miesięcznie płacić teraz za chłopaka. Aha... ostatnio kupił mu nawet czapkę... Czy to nie dobra opieka z jego strony? A Rzeźnik nie docenia właśnie tej „troski". Nawet teraz robi sobie przerwy przy rąbaniu drzewa. I dlatego właśnie najbardziej Michalczukowa gniewa się w chwilach ciszy na podwórku. Staje w na wpół uchylonych drzwiach i patrzy groźnie na chłopca.

— Dlaczego próżnujesz?

Stanisław Rzeźnik nie odpowiada. Posępnie spogląda na kułaczkę. Jest głodny i zmarznięty. I nic dziwnego, że gdy jest silniejszy podmuch wiatru, zacina śnieg z deszczem — kuli się, szczelniej obciąga na sobie coś w rodzaju palta. Jedną z popękanych i spuchniętych od ciężkiej pracy, zimna, od dźwigania, rąk — stara się zapiąć nieco dalej jedyną na całym palcie agrafkę, zastępującą pięć guzików, po których widoczne są tylko ślady. Drugą natomiast ręką przyciska do szyi kołnierzyk brudnej, niezmienianej od kilku tygodni, koszuli.

Nie inne są i buty: wykrzywione obcasy, odstające podeszwy, w których sterczą gwoździe; tam, gdzie miejsce na sznurowadła — kawałki poszarpanego sznurka oraz fioletowo-czerwone od zimna, gołe nogi, na których furkocą obszarpane, sięgające zaledwie kostek drelichowe spodnie.

Rzeźnik drży, trzęsie się z zimna, kaszle. I to mówi samo za siebie o „opiece" bogaczy nad niezamożnym półsierotą z Czesławic. Ale nie tylko to, są i inne fakty. A jest ich wiele. Oto one w skrócie:

Stanisław Rzeźnik nie otrzymał od początku swej, prawie 2-letniej pracy u Michalczuków nic, ani grosza pieniędzy z wyjątkiem czapki, nie jest posyłany do pobliskiego Nałęczowa do szkoły podstawowej, choć ma ukończone 4 klasy. Jest traktowany przez kułaków bardzo źle. Wystarczy tylko wspomnieć, że nie wolno mu siedzieć w mieszkaniu, z wyjątkiem jedzenia śniadania lub obiadu, którego także często nie otrzymuje. Śpi bez względu na porę roku w stodole, lub też w oborze.

Czy to jedyny obrazek ze wsi Strzelce? Nie. Nieco dalej o jakieś sto metrów od Michalczuków, jest podobne gospodarstwo kułaka Jana Jędraka. Znajdujący się tu na służbie Mieczysław Małecki jest o rok młodszy od swego kolegi — Stanisława Rzeźnika. Ma zaledwie 16 lat. Mimo tak młodego wieku poznał już co to znaczy służba u bogacza wiejskiego. Wie, że to wyzysk, bieda, a nade wszystko praca ponad siły.

Małecki jest sierotą. Ojciec zginął w Oświęcimiu. Kiedy wspomina rodziców, w jego oczach iskrzą się łzy. Nie ma, jak inni swego domu, nie ma ojca ani matki przed którą mógłby się użalać, jak jest poniewierany i bity bez przyczyny przez kułaka. A zdarzenia takie Mietkowi Małeckiemu dobrze wryły się w pamięć. Szczególnie jedno: pamięta, że już spał, kiedy Bolesław Jędrak wrócił bardzo pijany do domu z pracy (pracuje jako kasjer na dworcu w Nałęczowie). Małecki budzi się. Jędrak wykrzykuje, awanturuje się coraz głośniej, wreszcie zaczyna z wystraszonym chłopcem:

— Ty, przybłędo, na łóżku zachciewa ci się spać. Wynoś się do bydła!... Tam jest twoje miejsce!...

I kiedy nie ustępuje, Jędrak szarpie, ściąga go siłą. Małecki wyciąga obronnym ruchem przed siebie ręce. Kułak jest rozwścieczony. Potężne jego pięści raz po raz spadają na wątłe ciało, na wykrzywioną strachem twarz. Biją, maltretują, siniaczą. Wreszcie Jędrak sam przewraca się na podłogę, potem zasypia.

Czy to wszystko? Nie. Małecki pamięta wiele więcej. Wystarczy wziąć sprawę wynagrodzenia. Przez dwa lata otrzymywał od Jędraka za obrządzanie 3 koni, 5 krów i kilku świń — tylko 2 tysiące 500 złotych (w starej walucie), przy tym nie był wcale ubezpieczony w Ubezpieczalni Społecznej. Dopiero na interwencję towarzyszy z Komitetu Powiatowego w Puławach Jędrak zrobił to pod przymusem na początku stycznia br. „Opiekę" kułaka odczuwa Małecki najbardziej przy regulowaniu należności za swą harówkę. Jędrak liczy wówczas długo, wyliczając wszystkie swe „wydatki". Wreszcie sumuje:

— Za 8 zeszytów, co potrzebne ci były na kursie dla analfabetów — 3 i pół tysiąca złotych. Za gumowe buty — 15 tys., za skarpety — półtora tysiąca — jedzenie — 28 tysięcy. Razem 48 tysięcy. Ho, ho, jak widzę, drogo mnie kosztujesz za półtora roku służby. Musisz w następnych dwóch miesiącach odrobić kilka tysięcy złotych.

I Małecki odrabia. Haruje od świtu do nocy za nic. Gdy łamiąc w sobie lęk mówi często kułakowi, że przecież dał mu na przechowanie 3 i pół tysiąca złotych, które zarobił gdzieś pobocznie, że zeszyty policzone są niesłusznie w tych pieniądzach...

— Ty w buchaltera się nie baw, a roboty pilnuj — pada odpowiedź.

I pracuje. Chodzi ubrany w mróz w gumowych butach, pełnych dziur, w brudnym ubraniu.

Inaczej wygląda synek Jędraka. Ma ciepły kożuszek, takąż czapkę, nowiutkie buty z cholewami, odprasowane „pod kant" spodnie. Małecki może się tylko na to popatrzeć.

I jeszcze więcej jest rzeczy, których Mietek Małecki zazdrości synowi kułaka. Jedną z nich jest szkoła, do której z winy swego „opiekuna" nie chodzi i dotychczas, choć ma już 16 lat, ukończył tylko kurs dla analfabetów.

Nic dziwnego, że Mietek Małecki i jego kolega z sąsiedztwa Stanisław Rzeźnik, mają dość kułackiej „opieki", że pragną iść do szkoły przemysłowej. Dlatego też musi im pomóc w tym Zarząd Powiatowy ZMP w Puławach. Ale i to nie wyjaśni całkowicie sprawy. Musi być bowiem naprawiona krzywda i wyzysk, jaka się dzieje Małeckiemu i Rzeźnikowi już od 2 lat. Od tego bowiem zależy ich dalsze życie — życie bez upokorzeń, krzywd i wyzysku.

S. PIOTROWSKI

CZYTELNICY PISZĄ

Źle przebiega akcja wyborcza do LZS-ów w powiecie Bielsk Podlaski

W powiecie **Bielsk Podlaski** (woj. białostockie) jest 57 Ludowych Zespołów Sportowych. W PKKF w Bielsku Podlaskim odbyło się zebranie, na którym przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych zobowiązali się obsłużyć określoną ilość LZS-ów.

Brak gminnych Komisji Wyborczych w powiecie w dużej mierze hamuje akcję wyborczą, tym bardziej, że Powiatowa Komisja Wyborcza nie należycie przystąpiła do pracy. W komisji tej dobrze pracuje jedynie kol. **Tkaczyk** oraz dwaj pracownicy PKKF, którzy sami przeprowadzili wybory w 13 LZS-ach.

Pozostali członkowie komisji nie dołożyli na tym odcinku żadnej pracy. Przewodniczący Komisji Wyborczej, kol. **Sieradziński**, który pracuje w Pow. Zarządzie ZSCh w **Bielsku** zobowiązał się obsłużyć LZS-y w gm. **Białowieża** i w **Proniewiczach** (w każdej z tych gmin jest jeden Ludowy Zespół Sportowy).

Do dnia dzisiejszego ani jednego LZS-u kolega ten nie obsłużył. A dziwne, gdyż kol. Sieradziński był około 15 dni w sprawach służbowych w Białowieży i w tym czasie mógł przeprowadzić wybory. Podobnie kol. **Rajewski**, inspektor rolny w Pow. Zarz. ZSCh, który jest także członkiem Pow. Komisji Wyborczej zobowiązał się obsłużyć LZS-y w gm. **Klukowicze** i do tego czasu nic nie uczynił.

Zarząd Powiatowy ZMP w Bielsku nie włączył się do akcji wyborczej, a członek ZP ZMP, kol. Walenda, który został wybrany członkiem Pow. Komisji Wyborczej zobowiązał się w imieniu ZP ZMP obsłużyć wszystkie LZS-y w spółdzielniach produkcyjnych, obsłużył tylko jeden LZS — w spółdz. prod. Augustowo.

Słabą pracę przejawiają też inni przedstawiciele: opiekun akcji wyborczej z ORZZ, kol. **Nikiel**, który miał obsłużyć 8 LZS-ów w gm. **Hajnówka**, a do tego czasu zorganizował wybory jedynie w 3 LZS-ach, podobnie przedstawiciele PO „Służba Polsce", PRZZ i PK ZSL.

Takie stanowisko Pow. Komisji Wyborczej (poza kol. Tkaczykiem) jest bardzo dziwne, gdyż zlekceważyli oni sobie tak ważną akcję, jaką są wybory do władz w Ludowych Zespołach Sportowych.

WŁODZIMIERZ PRYWAŁOW
Hajnówka

*

Całkowicie zgadzamy się ze zdaniem naszego korespondenta. Trzeba, aby koledzy z Powiatowej Komisji Wyborczej w Bielsku Podlaskim zebrali się, krytycznie i samokrytycznie ocenili dotychczasowy swój udział w akcji wyborczej do LZS-ów i ułożyli sobie nowy, właściwy plan roboty.

Chętnie podzielimy się z naszymy czytelnikami wiadomością o sprawnym przebiegu wyborów do LZS-ów w pow. Bielsk Podlaski. (Red.)

35 cykli wydobywczych w miesiącu
wykonała w odpowiedzi na apel Kawczyka młodzież z kopalni „Mikulczyce"

Wśród pierwszych brygad górniczych, które podjęły apel tow. Kawczyka o zwiększenie cykliczności robót wydobywczych, były brygady ścianowe z 10 oddziału kopalni „Mikulczyce". Odpowiadając na apel Kawczyka, brygady te zobowiązały się do wykonywania 27 cykli wydobywczych na miesiąc. Zobowiązanie zostało jednak wysoko przekroczone — w styczniu br. oddział wykonał aż 35 cykli wydobywczych.

Przyjrzyjmy się pracy młodych górników z „Mikulczyc", która doprowadziła ich do tego wielkiego sukcesu.

Do Komitetu Partyjnego weszli dwaj przodownicy kopalni „Mikulczyce" i „główni sprawcy" 35 cykli — starszy, doświadczony górnik, **tow. Teodor Skrzypczak** i młody ZMP-owiec **Andrzej Grobara.**

— Chcecie, Towarzyszu Sekretarzu, dowiedzieć się czegoś o naszej pracy, tak? Ano dobrze, opowiemy Wam — odpowiedział na zadane przez sekretarza pytanie Grobara. — Widzicie z początku to było trudno. Na każdej zmianie pracowały 2—3 brygady ścianowe, które liczyły po 6 osób...

— Marna to była robota — wtrącił tow. Skrzypczak — bo, gdy tylko jedna brygada „nawaliła", to na całej ścianie robota nie szła. A były przecież u nas dobre brygady młodzieżowe, jak np. **brygada Janika, która osiągała przeciętnie około 150 proc. normy.**

— Zaraz po podjęciu przez nasz oddział apelu Kawczyka — podchwycił znów Grobara — tow. Skrzypczak podał **projekt zorganizowania brygad zmianowych, to znaczy utworzenia na każdej zmianie jednej brygady, pracującej kolektywnie.** Dział planowania uznał projekt za słuszny i w krótkim czasie na ścianę zjechała pierwsza brygada zmianowa licząca 12 ludzi..

Jak wynikało z dalszego opowiadania górników, ten projekt Skrzypczaka wytworzył na ścianie atmosferę kolektywnej pracy. Jednakże przez pierwsze dni żadna z brygad nie przekroczyła normy wydobytych cykli. Ranna brygada wykonywała codziennie przewidziany wrąb o długości 120 cm. To samo robiła druga zmiana, dzienna. Natomiast nocna reperowała narzędzia, przygotowywała stropy, zakańczała cykl dzienny.

I tu dopiero okazało się, że tow. Skrzypczak jest nie tylko dobrym górnikiem, przodownikiem pracy, lecz i pomysłowym racjonalizatorem.

Codziennie wystrzały dynamitowe powodowały, że wyrzucony z wrębów węgiel przelatywał daleko za stojącą przy wrębie rynnę, utrudniając pracę ładowaczy. Tow. Skrzypczak ustawił przy wrębie dużych rozmiarów blachę, zatrzymującą odstrzelony węgiel. Teraz ładowacze mogli śmiało nadążyć za pracą rębaczy.

Zapał Skrzypczaka udzielił się całej brygadzie. W niedługim czasie wyrośli w tym oddziale tacy przodownicy pracy, jak: **Grobara, który wykonuje 169 proc. normy, Garbacik — 181 proc. normy, Janik — 150 proc. i inni.**

*

Ci właśnie przodownicy pracy przyczynili się do tego, że ich oddział **zamiast zaplanowanych w styczniu 27 cykli wykonał 35, osiągając w pracy cyklicznej 103,74 proc., a w wydobytych tonach 116 proc. normy.**

— Ale musicie wiedzieć — dodał już na zakończenie tow. Grobara, że również dużą pomoc oddało nam **ustalenie pracy według harmonogramu, tzn. ujęcie czynności urabiania, wiercenia, odstrzeliwania i dostawy węgla w ściśle ustalone terminy. Praca z harmonogramem w ręku pozwala nam nie tylko wykonać normę, ale poważnie ją przekroczyć. Ustalenie pracy wg harmonogramu, usprawnienie jej przez wprowadzenie brygad zmianowych i ustawienie blachy ochronnej, wreszcie zapał, z jakim pracujemy, to właśnie „tajemnica" naszych sukcesów.**

Koresp.
WŁ. GAWROŃSKI,
Chorzów-Batory

Tow. Teodor Skrzypczak

Pali się czy się nie pali?

Dramat w I akcie i II odsłonach

OSOBY: Przewodniczący GRN w Grabowie nad Pilicą, Zarząd Gminny ZMP tamże.

ZARZĄD GM. ZMP: — Towarzyszu przewodniczący, bardzo nam jest potrzebna świetlica.

PRZEWODNICZĄCY GRN: — Nie pali się.

ZARZĄD GM. ZMP: — Towarzyszu przewodniczący, na terenie gminy jest duży barak z salą i sceną, mielibyśmy tam pyszną świetlicę.

PRZEWODNICZĄCY GRN: — Nie pali się.

ZARZĄD GM. ZMP: — Trzeba tam tylko wstawić szyby i zrobić podmurówkę.

PRZEWODNICZĄCY GRN: — Nie pali się.

ZARZĄD GM. ZMP: — Świetlica ma ogromne znaczenie kulturalne dla wsi i musimy ją jak najszybciej urządzić.

PRZEWODNICZĄCY GRN: — Nie pali się.

ZARZĄD GM. ZMP: — A właśnie, że się pali, towarzyszu przewodniczący.

ODSŁONA II

(w kilka miesięcy później)

ZARZĄD GM. ZMP: — Towarzyszu i przewodniczący, co z naszą świetlicą?! Odbudowaliście tylko pół baraku i wstawiliście tam sprzęt przeciwpożarowy...

PRZEWODNICZĄCY GRN: — No to czego jeszcze chcecie? Samiście mówili, że PALI SIĘ.

FINAŁ

Druga część baraku jest dotąd nie odremontowana. Budżet na inwestycje kulturalno-oświatowe nie został w Grabowie wykorzystany, czemu nie należy się dziwić, gdyż straż pożarna w zakres spraw kulturalno-oświatowych nie wchodzi.

A jak widać przewodniczący GRN w Grabowie do tych spraw n i e p a l i się.

J. WIL.

(Według korespondencji kol. Z. K. — Kielce).

ZMP-owcy z Zakładów Szkolenia Zawodowego w Stalowej Woli wzywają młodzież całego kraju do pójścia w ich ślady

Zetempowcy z Zakładu Szkolenia Zawodowego w Stalowej Woli, pragnąc przyjść z pomocą odbudowującej się Stolicy, przepracowali przy budowie swojej szkoły 5.000 roboczogodzin, a uzyskane za swą pracę pieniądze postanowili przekazać na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

16 bm. 60-osobowa wycieczka zetempowska przybyła do Warszawy i za pośrednictwem Redakcji „Standaru Młodych" przekazała 1.500 zł na SFOS.

Zetempowcy Zakł. Szkol. Zawodowego w Stalowej Woli zwracają się do młodzieży całej Polski z wezwaniem, aby poszła w ich ślady, aby każda wycieczka zwiedzająca Warszawę przywiozła ze sobą pewną kwotę pieniężną na SFOS.

Pieniądze zarobione z wykonywanych prac społecznych przez młodzież polską, przekazywane na SFOS, przyspieszają odbudowę naszej Stolicy i przyczynią się do szybszej realizacji gigantycznego Planu 6-letniego.

Zarząd Szkolny ZMP
przy Zbiorczym Zakładzie
Szkolenia Zawodowego
w Stalowej Woli

Wykonanie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży — to najcenniejszy wyraz solidarności z walczącą o pokój młodzieżą świata

Szeroką falą zobowiązań czci młodzież polska Światowy Tydzień Młodzieży — tydzień wzmożonej walki o pokój i solidarności z miłującą pokój młodzieżą całego świata. Zobowiązania płyną z kopalń i fabryk, spółdzielń produkcyjnych i PGR-ów, szkół i uczelni — podejmują je ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana..

Treść zobowiązań jest różna — młodzi robotnicy postanawiają podnieść wydajność pracy, zwiększyć kwalifikacje zawodowe, chłopi zobowiązują się usprawnić akcję siewną, młodzież szkolna polepszyć wyniki w nauce... Ale cel jest ten sam — wzmóc walkę o pokój.

„Na pokój się nie czeka — pokój trzeba zdobyć" — głosiła rezolucja II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Kongresu, który wyrażał myśli i wolę milionów obrońców pokoju na całym świecie.

Młodzież polska na pokój nie czeka — ona o pokój walczy. Jej walka o pokój, to właśnie podniesienie wydajności pracy, pomnażanie siły gospodarczej Polski Ludowej, która jest przecież potężnym ogniwem w łańcuchu obrońców pokoju, obejmującym cały świat ogniwem, którego siła wpływa na wytrzymałość całego łańcucha. I właśnie **wyrazem już nie tylko woli pokoju, ale konkretnej walki o pokój, są zobowiązania młodzieży polskiej dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży.**

Wiele z podjętych zobowiązań już wykonano. **Młody górnik z kopalni „Kleofas" Teodor Simka wykonał dla uczczenia STM 500 proc. normy produkcyjnej, przekraczając tym samym o 270 proc. swoje zobowiązania. Młodzież z kop. „Chorzów" zorganizowała brygadę ścianową, która już w pierwszych tygodniach wykonywała dziennie jeden cykl wydobywczy, osiągając przeciętnie 130 proc. normy. W hucie „Sosnowiec" między innymi kol. Eugeniusz Dziuk osiąga 224 proc. normy wobec zadeklarowanych 201 proc., a trzech innych młodych robotników wykonuje od 146 — 161 proc. normy, przekraczając w ten sposób swoje zobowiązania. Dla uczczenia ŚTM młodzieżowe brygady budowlane kol. kol. Rowińskiego i Wolskiego wzmogły swą walkę o pokój oddając do użytku jeden z warszawskich bloków mieszkalnych na 13 dni przed terminem..**

To jest tylko kilka z wielu wykonanych już zobowiązań — każde z nich to wkład w rozbudowę naszej siły gospodarczej, to udoskonalenie naszej broni w walce o pokój i najmocniejszy, poparty konkretnymi czynami wyraz solidarności z walczącą o pokój młodzieżą całego świata.

B. KOŁODZIEJSKI

Wykorzystajmy te hasła w czasie Światowego Tygodnia Młodzieży

W związku z rozpoczynającym się Światowym Tygodniem Młodzieży podajemy poniżej kilka rymowanych haseł, ułożonych przez młodzież warszawską. W organizowanych w ramach ŚTM imprezach i manifestacjach, hasła te można z powodzeniem wykorzystać. Mówią one o walce o pokój i międzynarodowej solidarności młodzieży w tej walce.

W Nowej Hucie młodzież polska
bierze przykład z Komsomolska

Sprawiedliwy trwały pokój
imperialistom solą w oku

W jednym z nami dziś pochodzie
jest Niemiecka Wolna Młodzież

Czy w fabryce czy też w szkole
mamy przykład w Komsomole

Tych co nas atomem straszą
zwyciężymy pracą naszą

Naszym pokojowym czynem —
sześciolatka przed terminem

Na nic trumanowe piski
koniec podżegaczy bliski

Wielka siła — miliard ludzi
w podżegaczach strach wciąż budzi

W odpowiedzi na atomy
budujemy nowe domy

Radio

na dzień 21 marca 1951 r. (środa)
Program II na fali 367 m.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

5.00 Początek audycji, 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert dla świata pracy, 5.58 Stan pogody, 6.05 Polska pieśń masowa, 6.10 **Wszechnica Radiowa**, 7.00 Muzyka, 8.00 Muzyka, 9.15 Polska pieśń masowa, 9.20 Muzyka i aktualności, 9.50 „Mikita Bratuś" — odc. [illegible] Gonczara, 10.10 Koncert pod dyr. Rezlera, **10.50 Informacje**, 10.55 Utwory Mozarta, 11.40 Higiena i bezpieczeństwo pracy, 11.50 Głos mają kobiety, 12.15 **Pieśni Schuberta i Mendelssohna**, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.30 Fragmenty operowe, **14.10 Wszechnica Radiowa**, 14.30 Muzyka, 14.50 Koncert pod dyr. Górzyńskiego, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 „Julian Marchlewski" — pog. Feliksa Tycha, **16.15 Przegląd prasy literackiej, 16.20 Dziennik warszawski**, 16.35 Muzyka, **17.05 Pogadanka sportowa**, 17.15 Gra zespół Mandolinistów, 17.40 Lekcja języka rosyjskiego, 17.55 **Pieśni kompozytorów radzieckich**, 18.00 Koncert życzeń, 18.45 Aud. dla młodzieży, **19.00 Wszechnica Radiowa**, 19.20 Koncert pod dyr. Tarskiego, 20.30 „Niczyjak" — słuchowisko wg pow. Jana Kurczaba, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Tajemniczy portret" — fragm. pow. H. Andronikowa, **22.20 Koncert z Czechosłowacji**, 23.10 Muzyka symfoniczna, 0.02 Hymn.

SZTANDAR MŁODYCH **SPORT**

Wspólny trening z zawodnikami ZSRR podniósł poziom hokeja polskiego

(Koresp. własna z Moskwy)

Po raz drugi jesteśmy w Moskwie. Pierwszy raz w roku 1949, po nie bardzo udanych występach naszego hokeja na arenie międzynarodowej, przyjechaliśmy do Związku Radzieckiego, w pełni nadziei, że nauczymy się dużo od naszych kolegów radzieckich.

Jeżeli porównamy nasze wyniki z okresu przed naszym pobytem w Związku Radzieckim, kiedy to przegrywaliśmy prawie wszystkie mecze międzypaństwowe wynikiem dwucyfrowym, z okresem po pobycie w Zw. Radzieckim, to da się zauważyć jasno, że w naszym hokeju zrobiliśmy duży postęp. Podczas pierwszego pobytu w Zw. Radzieckim zapoznaliśmy się z nowymi metodami treningu, tak w suchej zaprawie jak i we właściwym treningu na lodzie.

Przyznać muszę, że były to dla nas rzeczy zupełnie nowe, rzeczy o których nigdy, wyjeżdżając do innych państw nie słyszeliśmy. Nasi koledzy radzieccy oddali nam cały swój zasób wiedzy, okazując na każdym kroku pomoc w przyswojeniu sobie nabytych tutaj wiadomości.

ZACZYNAMY STOSOWAĆ RADZIECKIE METODY TRENINGU I GRY

Zaopatrzeni w bogate doświadczenie powróciliśmy do kraju. W kraju zaczęły się żmudne prace, ponieważ nie można było od razu zmienić starych zaległości w naszym sporcie. Nie było to jednak łatwe, nie w każdym klubie dało się to wszystko zmienić, a nasze mistrzostwa w roku 1949-50 były tego pełnym odzwierciadleniem. Wówczas mieliśmy nieliczną garstkę graczy, którzy byli w Związku Radzieckim i tych, którzy z miejsca i z powodzeniem potrafili przejąć i stosować nowe elementy gry, jeżeli zaś chodzi o pojedyncze kluby, to tylko dwie drużyny (Związkowiec, obecnie Unia i Ogniwo) potrafiły u siebie zastosować ten nowy styl gry; ich zespół cechowała gra bardzo ambitna, gra kolektywna, gdzie nie ma wybitnych indywidualności, a jest cały zespół.

UZYSKUJEMY CORAZ LEPSZE WYNIKI

Wynikiem tego było Mistrzostwo Polski zdobyte przez Unię i Mistrzostwo Zrzeszeń Sportowych Zw. Zaw. zdobyte przez Ogniwo. Przekonano się wówczas, że ten nowy styl gry jest stylem dobrym i zaczęto pracę szkoleniową w klubach i Zrzeszeniach. Praca nie ustawała, doświadczenia zdobyte przez naszych poszczególnych zawodników przeniesione w teren dały dobre rezultaty, a ustalone metody szkolenia na Unifikacyjnym Kursie dla Trenerów w roku 1950 w Katowicach rozpoczęły właściwą i jednolitą formę szkolenia. Na wyniki tej pracy nie długo czekaliśmy, dobre wyniki naszej kadry narodowej osiągnięte na meczach z CSR oraz sukcesy w NRD świadczą dobitnie, że robimy w dalszym ciągu postępy.

Jeżeli do tego dodamy, iż poziom naszej czołówki hokejowej podczas I Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w r. bież. był już dość wysoki i wyrównany, to stwierdzimy, że rozwój tej pięknej potęgi sportu, jaką jest hokej jest na dobrej drodze, gdzie oprócz masowości osiągnięto dość wysoki poziom techniczny.

JEDZIEMY PONOWNIE DO MOSKWY

Wiadomość o wyjeździe do Związku Radzieckiego w marcu br. przyjęliśmy naprawdę z wielką radością. Z wyjazdu ucieszyłem się podwójnie; będę mógł jeszcze raz zobaczyć Moskwę, stolicę ZSRR, jedno z najwspanialszych miast na świecie. Miasto, które nazywamy również stolicą światowego obozu pokoju. W Moskwie na każdym kroku daje się zauważyć realizację pokojowej polityki rządu radzieckiego, wznoszą się wspaniałe budowle wieżowców, buduje się nowe linie metra moskiewskiego i inne w przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, gdzie propaganda wojenna zakłóca pokojowe dążenia ludzi pracy. Odwiedzę również starych znajomych i kolegów, z którymi spędziliśmy wiele przyjemnych chwil i od których na polu sportowym dużo skorzystaliśmy. Po drugie to sprawa dalszego uzupełnienia naszych wiadomości, zdobytych podczas pierwszego pobytu, a wymagających jeszcze pewnego uzupełnienia. Braki te dało się często zauważyć podczas różnych spotkań na naszych lodowiskach. Specjalnie muszę zwrócić uwagę na dużą szybkość zawodników radzieckich oraz na ich wysoko wyrobioną ambicję sportową i uwidoczniającą się podczas gry dużą wolę zwycięstwa, zwycięstwa nie za wszelką cenę, a zwycięstwa po dobrze rozegranej grze.

PIERWSZY TRENING

Radość moja była jeszcze większa, gdy na dworcu Białoruskim witali nas z ramienia Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu tow. tow. Granadkin i Sobolew oraz liczne grono trenerów i hokeistów, z dobrze nam znanym tow. tow. Tarasowem i Bobrowem na czele. Pierwszego dnia pobytu (4. III. 51) mieliśmy wspólną kolację z kolegami, po której nie zwlekając odbyliśmy naradę roboczą pod przewodnictwem zasłużonego mistrza sportu tow. Granadkina. Odniosłem wrażenie, że to co chcę jeszcze uzupełnić, w pełni podczas naszych wspólnych treningów osiągnę. Na naradzie, ustaliliśmy plan naszych treningów i najbliższy mecz. Następnie zwiedziliśmy miasto. Niektórzy z nas dumnie opowiadali swoim kolegom nie znającym jeszcze Moskwy, o niektórych jej obiektach. Szczególnym zainteresowaniem cieszył się Teatr Wielki i Kreml ze swoimi wysokimi wieżami, na których szczycie znajdują się duże, o trzech metrowej rozpiętości czerwone gwiazdy pięknie oświetlone nocą. Wieczorem mieliśmy lekki trening na wspaniałym stadionie „Dynamo". Po treningu odbyliśmy krótką naradę z trenerami radzieckimi, na której omówiliśmy poszczególne elementy treningu oraz krótką odprawę z kolegium sędziów moskiewskich.

Tak rozpoczęliśmy nasz pobyt w gościnie u towarzyszy radzieckich.

STEFAN CSORICH

AZS Warszawa i Spójnia Warszawa zdobywają Puchar PZKSS-u

W wyniku trzydniowych zaciętych walk o Puchar PZKSS zwycięzcą w siatkówce męskiej został AZS W-wa przed AZS Wrocław, zaś w siatkówce kobiet Spójnia W-wa.

Rozgrywki o Puchar PZKSS są rozgrywane po raz drugi. W ub. roku zdobywcą puharu w kategorii mężczyzn został również AZS Warszawa.

Przepisy Pucharu PZKSS umożliwia ją start większej ilości drużyn i przyczyniają się do umasowienia siatkówki w ośrodkach prowincjonalnych.

Drużyny podzielono na 4 grupy, zwycięzcy których weszli do finału Umożliwiło to wyłonienie najlepszych siatkarzy polskich. Organizowanie rozgrywek o Puchar PZKSS w okresie zimowym ma również na celu odciągnięcie siatkarzy od koszykówki i przez to spowodowanie bardziej intensywnego treningu zawodników tylko w jednej gałęzi sportu.

Zdobywca Pucharu — AZS Warszawa wykazał najrówniejszy poziom w czasie trwania rozgrywek. Po chwilowym spadku formy w spotkaniu z AZS Łódź, w dodatkowym meczu o pierwsze miejsce zwyciężyła zdecydowanie drużyna AZS Wrocław. Zwycięzca wystąpił w składzie: Grodecki, Wieczał, Lenkiewicz, Binikowski, Busz, Woźnicki. Ponad poziom wybijał się wspaniałymi „hakami" Grodecki.

Pierwszy dzień rozgrywek

AZS (Wrocław) — AZS (Łódź) 3:1 (15:13, 9:15, 15:10, 15:12)

AZS (W-wa) — CWKS 3:1 (9:15, 15:9, 15:7, 15:11).

Drugi dzień rozgrywek

CWKS — AZS (Łódź) — 3:2. (15:10, 15:11, 10:15, 12:15, 15:9).

AZS (W-wa) — AZS Wrocław) — 3:0. (15:9, 15:10, 15:4).

Trzeci dzień rozgrywek

AZS Łódź — AZS Warszawa 3:2. (15:11, 5:15, 15:8, 11:15, 15:12).

Akademicy warszawscy zagrali bardzo słabo i dali się pokonać doskonale usposobionym w tym dniu łodzianom. 5 seta AZS Warszawa nie wytrzymał i tym sposobem zaszła konieczność rozegrania dodatkowego meczu ze zwycięzcą spotkania AZS (Wr.) — CWKS.

AZS Wrocław — CWKS 3:1 (15:11, 15:13, 5:15, 15:7). W CWKS-ie zawiodła taktyka kierownictwa drużyny. W czwartym secie niepotrzebnie zmieniono Króla i tym sposobem ułatwiono AZS-owi wygranie tego ciekawego spotkania.

W dodatkowym spotkaniu o pierwsze miejsce AZS Warszawa po zaciętej walce pokonał AZS Wrocław 3:0 (15:10, 15:11, 15:10).

Ostateczna kolejność drużyn męskich:

1.	AZS Warszawa	3:1
2.	AZS Wrocław	2:2
3.	AZS Łódź	1:2
4.	CWKS	1:2

T.D.

BIELSKO — W ostatnim dniu rozgrywek w siatkówce żeńskiej o Puchar PZKSS Spójnia Warszawa zwycięstwem nad Kolejarzem Gdańsk 3:1 (15:11, 5:15, 16:14) zapewniła sobie pierwsze miejsce w turnieju i zdobyła ponownie puchar PZKSS.

W drugim meczu AZS (Warszawa) pokonał niespodziewanie Unię (Łódź) 3:2 (13:15, 8:15, 15:11, 15:8, 15:13).

Końcowa klasyfikacja drużyn kobiecych:

1)	Spójnia (Warszawa)	— 3 pkt.
2)	Unia (Łódź)	— 1 pkt.
3)	AZS (Warszawa)	— 1 pkt.
4)	Kolejarz (Gdańsk)	— 1 pkt.

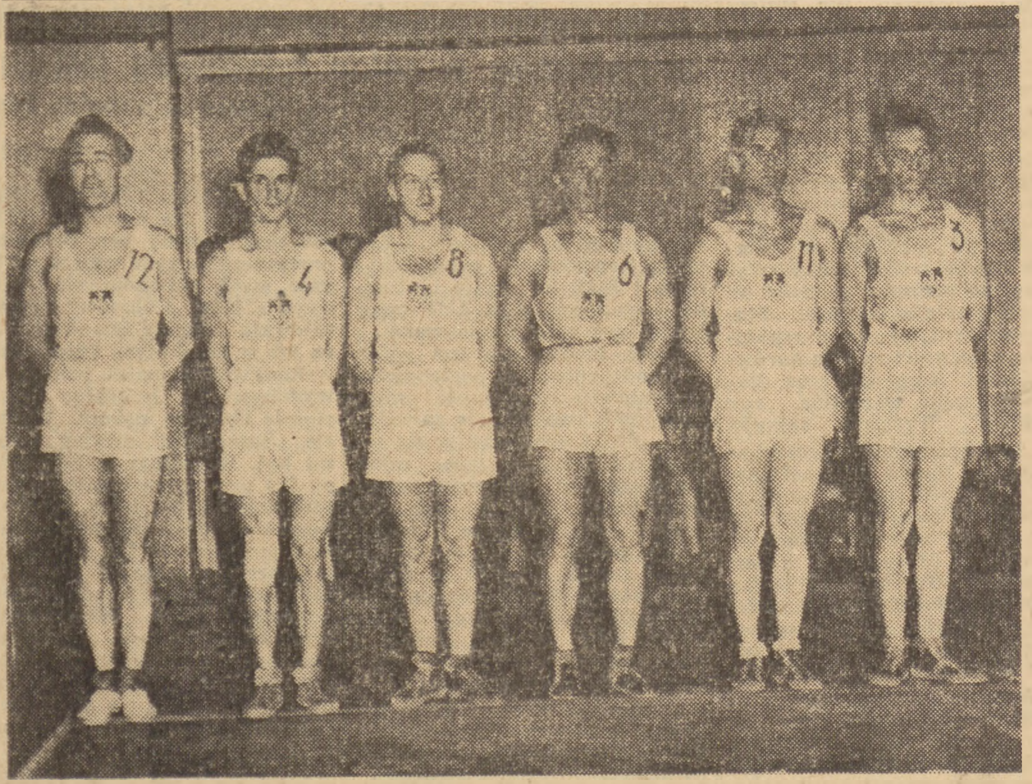

Drużyna AZS — Warszawa zdobyła Puchar PZKSS w siatkówce. Foto WAR

Kierownik drużyny hokeistów polskich PRZED MIKROFONEM rozgłośni moskiewskiej

Rozgłośnia moskiewska nadała przemówienie kierownika drużyny hokeistów polskich bawiących w ZSRR, sekretarza GKKF, E. Skrzypka, który opowiedział o wrażeniach z pobytu w ZSRR polskiej ekipy hokejowej.

Przyjaźnie i niezmiernie gościnnie — oświadczył E. Skrzypek — przyjęli naszą grupę gospodarze, sportowcy radzieccy i widzowie spotkań towarzyskich. Z głęboką sympatią i dużym zainteresowaniem rozmawiają z nami mieszkańcy Moskwy, młodzi i starzy na tematy perspektyw rozwoju sportu polskiego, na tematy budownictwa socjalistycznego naszej ojczyzny.

W atmosferze tej serdecznej życzliwości odbywamy pod kierownictwem radzieckich trenerów wspólne treningi z drużynami radzieckimi i czechosłowacką.

Pobyt naszych hokeistów w Moskwie, wspólne spotkania hokejowe i treningi jeszcze bardziej pogłębiają przyjazne, braterskie stosunki między sportowcami Polski Ludowej i Związku Radzieckiego — zakończył swoje przemówienie sekretarz GKKF.

W zawodach narciarskich o PUCHAR KARKONOSZY prowadzi Gwardia przed CKWS i AZS

W drugim dniu zawodów narciarskich o puchar Karkonoszy rozegrano biegi na 13 km mężczyzn (do kombinacji klasycznej) i na 7 km kobiet (z powodu bardzo złych warunków śniegowych i deszczu trasy obu biegów skrócono).

W biegu na 13 km startowało 77 zawodników, bieg ukończyło 69. Zwyciężył Rubiś (Gwardia) w czasie 51:39 min. przed Styrczylą (CWKS) — 52:34 i J. Krzeptowskim (CWKS) — 52:39,4.

W kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zajął J. Krzeptowski — 442,4 pkt. przed Frosem (LZS) — 421,2 pkt. i Kulą (CWKS) — 418,5 pkt.

W biegu kobiet na 7 km zwyciężyła Kuno (Gwardia) — 51:04 min. przed Kowalską (Gwardia) — 52:15 i Stramkaj (AZS) — 52:22.

Po dwóch dniach zawodów prowadzi Gwardia przed CWKS i AZS.

Zapaśnicy radzieccy zwyciężają Węgrów 7:1

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej, przybyła do Budapesztu reprezentacyjna drużyna zapaśników radzieckich. W towarzyskim spotkaniu z zespołem węgierskim, rozegranym 18 bm., drużyna radziecka zwyciężyła 7:1.

W Warszawie odbyła się dwudniowa ogólno - krajowa narada aktywistek spółdzielczości wiejskiej, w której obradach wzięło udział ponad 350 delegatek z terenu.
Na zdjęciu: prezydium narady. Foto AR

Postępowa młodzież krajów kapitalistycznych wzmożoną walką o pokój uczci Światowy Tydzień Młodzieży

Postępowa młodzież całego świata łączy się w walce przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, w walce o trwały pokój. Na całym świecie trwają przygotowania do uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży, poparte wzmożoną walką przeciw zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych.

BELGIA: Żołnierze belgijscy protestując przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przedłużeniu służby wojskowej o 6 miesięcy zorganizowali strajk głodowy. Strajki głodowe wybuchły w wielu garnizonach belgijskich i na okupowanym terenie Niemiec Zachodnich. Żandarmeria dokonała licznych aresztowań.

„Ludowa Młodzież Belgii" — wydała broszurę pt. **„List otwarty weterana do poborowych"**, w którym zostały zawarte żądania postępowych Belgów: — Zaprzestania przygotowań wojennych i powstrzymania odbudowy faszyzmu w Niemczech Zachodnich.

W KALIFORNII zdezerterowało w ciągu miesiąca 7.500 poborowych, w tym samym miesiącu w wielkim ośrodku robotniczym Chicago zdezerterowało 1.065 poborowych.

Z KOREI napływa coraz więcej listów od żołnierzy amerykańskich do organizacji postępowych. Mimo zakazów, dużo listów zostało opublikowanych. Wszyscy piszący je — **domagają się przerwania wojny agresywnej, wycofania wojsk amerykańskich z Korei i chińskiej wyspy Taiwan.**

INDIE: Wszechindyjski Związek Młodzieży — członek ŚFMD przygotowuje specjalny festiwal, który odbędzie się w Światowym Tygodniu Młodzieży pod hasłem ŚFMD: rozszerzenia frontu młodych bojowników o pokój.

KANADA: Młodzież szkolna i studenci miasta Toronto zapoczątkowali szeroki ruch przeciwko przygotowaniom wojennym. „Champion" — pismo postępowej młodzieży, ogłosiło ankietę, w której 78 proc. młodzieży wypowiedziało się przeciwko militaryzacji Kanady. **W licznych ulotkach młodzież protestuje przeciwko wojennej polityce Stanów Zjednoczonych, której wykonawcą w Kanadzie jest premier rządu kanadyjskiego, St. Laurent.**

Ruch w obronie pokoju objął wszystkie prowincje Kanady.

SYRIA: Tysiące młodzieży syryjskiej urządziły demonstracje i wiece przeciwko przybyciu do Damaszku gen. Robertsona, dowódcy wojsk brytyjskich na Bliskim Wschodzie. Gen. Robertson przyjechał do Syrii, aby montować agresywny Pakt Śródziemnomorski. Demonstracja młodzieży została zaatakowana przez policję i w czasie 3-godzinnej walki wielu uczestników demonstracji zostało rannych.

JAPONIA: 1000 studentów z Kyoto zwołało wiec, na którym postanowiono zorganizować masową kampanię pod hasłami: **„Sprzeciwiamy się remilitaryzacji", „Żądamy natychmiastowego zawarcia traktatu pokojowego".** Hasła wysunięte przez Komitet Obrońców Pokoju na uniwersytecie w Kyoto — spotkały się z poparciem olbrzymiej większości studentów.

Podobne wiece zorganizowała młodzież na licznych zakładach przemysłowych, w organizacjach Związków Zawodowych.

AUSTRALIA: Młodzieżowy Komitet Obrońców Pokoju w Nowej Południowej Walii wezwał do uczczenia Święta Młodzieży udziałem w narodowych, patriotycznych obchodach pod hasłem wstrzymania remilitaryzacji Japonii.

„Świadkowie Jehowy" - agentura imperializmu USA namawiali do uchylenia się od służby wojskowej, ale... zbierali dane o obiektach wojskowych i przemysłowych

Proces kierowników Krajowego Biura Sekty w Polsce

W dalszym toku procesu kierowników polskiej ekspozytury sekty „Świadków Jehowy" Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie przesłuchał licznych świadków, którzy ujawnili właściwe oblicze sekty, jako antypokojowej, wrogiej agentury imperializmu amerykańskiego, zmierzającej do osłabienia sił obronnych naszego Państwa, demobilizowania czujności społeczeństwa wobec zbrodniczych planów podżegaczy wojennych oraz wywołania wewnętrznego chaosu i dezorganizacji.

Świadek K. **Nowicki**, st. sierż. W. P. zetknął się z działalnością sekty, której członkowie usiłowali zniechęcić żołnierzy do służby wojskowej.

Świadkowie: J. **Rafalska**, J. **Gełoński** i inni aktywiści obrońców pokoju zeznali, że członkowie sekty **„Świadków Jehowy" nie podpisywali Apelu Sztokholmskiego oraz zorganizowali na terenie kraju wrogą agitację przeciwko akcji podpisów pod Apelem.** Św. L. **Raszkowa** stwierdziła, że członkowie sekty odmawiając podpisania Apelu Sztokholmskiego, uzasadniali swoje stanowisko **poleceniami kierownictwa sekty.**

Członkowie sekty kolportowali antypokojowe ulotki, zaś „trójki pokoju", zbierające podpisy spotykały się z ich strony z obelgami i wyzwiskami.

Św. B. **Jadowska** zeznała również, że „Świadkowie Jehowy" **w podobny sposób usiłowali utrudnić zbiórkę darów dla dzieci koreańskich.**

Przesłuchani w charakterze świadków liczni członkowie sekty ujawnili perfidne metody kierownictwa t.zw. Krajowego Biura Sekty w Polsce, które pobudzając fanatyzm „Świadków Jehowy" sprowadzało ich rzekomo religijną działalność na tory szpiegostwa, sabotażu i dywersji.

Tak np. św. H. **Kołodziejczak** — członek sekty — zeznał, że t.zw. „słudzy okręgów" i „głosiciele", wzywając do sabotowania pracy, rozpowszechniali teorie, że normy pracy to wymysł szatana.

Św. J. **Paszkiewicz** zeznał, że sekta sporządzała specjalne mapki osiedli rzekomo dla ułatwienia „głosicielom" działalności misyjnej. Na mapkach tych, znajdujących się w aktach sprawy „Świadkowie Jehowy" **zaznaczali miejsca postoju jednostek wojskowych, obiekty przemysłowe, mosty, gmachy rządowe itp.** Sporządzano również **spisy obiektów wojskowych i przemysłowych.**

Św. T. **Wincenciuk**, kaznodzieja sekty, ujawnił zbrodniczą rolę specjalnego wysłannika zarządu sekty z Brooklynu — **Michaluka, wytrawnego szpiega amerykańskiego.** Michaluk w czasie swych licznych podróży po kraju, **żywo interesował się rozmieszczeniem obiektów przemysłowych.** Wypytywał on świadka o pewne fabryki i warsztaty.

DWA ŚWIATY - dwa obrazy życia

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) wydały dekret, na mocy którego w Związku Radzieckim po raz czwarty po wojnie obniżono ceny na produkty spożywcze i wyroby przemysłowe.

Ceny obniżono od 10 do 22 proc. Chleb, pieczywo, mięso, wyroby masarskie i masło potaniały o 15 proc.

W krajach kapitalistycznych porządek rzeczy jest odwrócony. Ceny na produkty i towary pierwszej potrzeby rosną, a rzeczywiste zarobki maleją.

Antyrobotnicza polityka rządów kapitalistycznych, koncentrujących swe wysiłki na wyścigu zbrojeń — powoduje stały spadek stopy życiowej mas robotniczych, szerzy bezrobocie i nędzę, zapewniając jednocześnie milionowe zyski klice kapitalistów i bankierów.

Marzenia o kawałku chleba

„Drogi Billu, przebacz mi, lecz nie mogę znieść myśli, że wyrzucają nas z mieszkania. Do tego moja choroba i zeszłoroczny dług — wszystko to jest ponad moje siły. Nie wiem, co gnębi mnie bardziej..."

Oto pełne rozpaczy słowa Amerykanki Arlen Cranier, którą ponura nędza, brak jakichkolwiek perspektyw na lepsze życie doprowadziły do samobójstwa.

Nie myślcie, że jest to odosobniony wypadek. Tego rodzaju listy pisze codziennie szereg osób; codziennie dziesiątki ludzi zapędzonych przez system kapitalistyczny na ślepe tory nędzy i głodu kończą życie samobójstwem. Najważniejszym problemem wielu milionów ludzi jest zdobycie kawałka chleba.

W przemówieniu kongresowym prezydent Truman otwarcie przyznał, że z powodu przyśpieszonego przestawiania przemysłu na produkcję wojenną „miliony Amerykanów *będą oderwane od zwykłej produkcji pokojowej, co bezwzględnie spowoduje gwałtowną redukcję w dostawach wielu produktów i towarów*".

Truman całkowicie przemilczał fakt, że brak towarów na rynku podniesie ich cenę.

W ciągu ostatniego roku ceny towarów pierwszej potrzeby oraz ceny gazu, elektryczności itp. wzrosły o 25 — 30 proc., w porównaniu z rokiem 1940 ceny w Stanach Zjednoczonych są wyższe o 80 proc. Zarobki robotnicze pozostają prawie na tym samym co dawniej poziomie, za to dochody monopoli przemysłowych i koncernów tylko w roku 1950 wzrosły o 54 proc.

Wojna agresywna na Korei wprowadziła sztuczne ożywienie w przemyśle, jeszcze bardziej windując do góry dochody grupki milionerów, magnatów stali i innych właścicieli kuźni śmierci.

Przemysłowcy amerykańscy są specjalistami od wyciskania ostatniej kropli potu z robotników. Dzięki ustawie o „wyjątkowym stanie" w USA podnoszą tempo i przedłużają godziny pracy. Oto co pisze młody robotnik stalowni w stanie Pensylwania:

„Pracuję w stalowni, która prowadzi pełną produkcję przy zmniejszonej ilości robotników. Właściciel zakładów wyciska z nas co się tylko da. Mamy zaledwie 8 godzin odpoczynku łącznie z drogą do domu, obiadem i snem. Jesteśmy zmuszani do 16-godzinnej pracy".

Gazeta *„Challange"* pisze, że liczba młodych bezrobotnych w USA przewyższa 4 miliony.

Absolwenci szkół wyższych nie widzą przed sobą przyszłości.

Czyż można dziwić się, że w uniwersytecie kalifornijskim pojawiło się następujące ogłoszenie: *„Jestem gotów porzucić miasto, stan, ojczyznę, a nawet planetę, aby znaleźć jakąkolwiek stałą pracę".* Ogłoszenie podpisał student, kończący uniwersytet.

Rząd Trumana — rząd podżegaczy wojennych nie tylko nie dba o poprawienie losu narodu, lecz w szybkim tempie prowadzi go do wyniszczenia.

Wg W. Wołkowa opr. L. S.

Dzięki ukochanemu Stalinowi!

W. Woroszyn

majster kombinatu „Triochgornaja Manufaktura" — laureat Premii Stalinowskiej

Od najwcześniejszego dzieciństwa przekonałem się o tym jak wielką jest w społeczeństwie radzieckim troska o dobrobyt każdego człowieka. Wychowałem się w Domu Dziecka. Stamtąd dostałem się do zgranego zespołu robotników tkackich, gdzie znalazłem wszelkie warunki do wydajnej pracy i nauki. Państwo radzieckie dało młodzieży nieograniczone możliwości do nauki i doskonalenia zdolności i talentów.

W całym szeregu wielkich dzieł, realizowanych przez Rząd radziecki dla dobra narodu, ważne miejsce zajmuje polityka obniżania cen. Obecnie w ZSRR dokonano 4-tej po wojnie zniżki cen, w wyniku której społeczeństwo radzieckie zaoszczędzi 34,5 miliarda rubli w ciągu roku. Oznacza to dla milionów radzieckich ludzi pracy dalszy wzrost ich rzeczywistych zarobków.

Nowa zniżka cen — to nowe świadectwo pokojowej polityki Rządu radzieckiego. Cała polityka radzieckiego państwa dowodzi, że jego najwyższym celem jest pokojowa budowa, że jego najwyższym celem jest szczęście i rozkwit narodu.

Za swoje szczęśliwe i radosne życie cały naród radziecki jest gorąco wdzięczny wielkiemu twórcy szczęścia narodu J. W. Stalinowi.

Lidia Kononienko

tkaczka kupawińskiej fabryki sukna — laureatka Premii Stalinowskiej

28 lutego 1951 r. radio radzieckie podało komunikat rządowy o nowej zniżce cen na towary masowego użytku w ZSRR.

Tegoż dnia radio brytyjskie zawiadomiło słuchaczy o podwyżce cen w Anglii na towary pierwszej potrzeby.

Obywatele radzieccy od 1 marca zaczęli kupować chleb, mięso, masło, po cenach o 15 proc. niższych. A robotnicy angielscy, chociaż i przed tym płacili drogo za swoje skąpe racje żywności, otrzymywane na kartki, od marca zaczęli płacić za 100-gramową tygodniową rację mięsa o 15 proc. drożej.

W radzieckich restauracjach, stołówkach i innych zakładach masowego wyżywienia ceny spadły odpowiednio od 10 do 20 proc.

Prasa angielska podała, że śniadanie i obiad w restauracjach będzie kosztowało o 20 proc. drożej.

Z tych porównań, odbijają się jak słońce w kropli wody, dwie polityki rządów dwóch krajów — polityka pokoju Związku Radzieckiego i przygotowania do nowej wojny rządu labourzystowskiego.

Radzieccy ludzie pracy z roku na rok żyją coraz szczęśliwiej. Rzeczywiste zarobki wzrastają systematycznie. W wyniku czterech powojennych obniżek cen, moje zarobki rzeczywiste wzrosły dwukrotnie.

Kraj nasz zajęty jest pokojową pracą w imię utrwalenia pokoju. Rząd radziecki czyni wszystko, aby zdecydowanie podnosić dobrobyt narodu. W tym jest moc radzieckiego państwa socjalistycznego.

Amerykańskie monopole wzmogły walkę o zagarnięcie irańskich źródeł naftowych

Uchwała Medżlisu (izby niższej parlamentu irańskiego) w sprawie nacjonalizacji krajowego przemysłu naftowego rozpętała spekulację wśród agentów amerykańskich towarzystw naftowych, którzy wzmogli walkę o zagarnięcie nafty irańskiej.

Przedstawiciele 6 wielkich monopoli prześcigają się w ofiarowywaniu rządowi irańskiemu coraz to większej części zysków, byleby tylko zdobyć koncesje na źródła naftowe.

Apetyty amerykańskich monopoli naftowych w stosunku do nafty irańskiej znajdują odzwierciedlenie w zwyżce kursu akcji amerykańskich towarzystw naftowych przy jednoczesnym spadku kursu akcji Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Do **Teheranu** przybył **Mac Ghee**, szef wydziału Bliskiego Wschodu, Azji Południowej i Afryki w Departamencie Stanu USA. Prasa teherańska podkreśla, że Mac Ghee zamierza wystąpić **jako „pośrednik" dla usunięcia „rozbieżności" w sprawach nafty między Iranem a Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym.** Wysłannik Departamentu Stanu ma traktować załatwienie tego problemu jako swe najważniejsze obecnie zadanie.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP nr 11. TELEFONY: Centrala 8-78-24, 6-20-81, 8-09-81. Redaktor Naczelny: 8-76-61. Dział Korespondentów i listów: 8-07-82. Redakcja nocna: 7-01-22, 5-86-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala Telefoniczna 8-04-20, 22, 23, ... 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo - Telekomunikacyjne na konto PKO I-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16 i Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł 5.40. Skład i druk Zakłady Graficzne Domu Słowa Polskiego. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione) 2-B-17460